

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., poza 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokolowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte do odwołania.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 30 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsz 1 K. 50 h., drugich 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca 1 wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i listowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 22 listopada b. r. zamianować najmiłościwiej postać na sejm krajowy Antoniego barona Stawczan Kuchanowskiego zastępcą Marszałka krajowego dla kierowania obradami Sejmu księstwa Bukowiny.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 27 listopada b. r. zamianować najmiłościwiej radców wyższego sądu krajowego we Lwowie, Karola Krynickiego i Klemensa Adolfa Podlaszeckiego radcami Dworu w naj-wyższym Trybunale sądowym i kasacyjnym.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył nadać najmiłościwiej żandarmowi tytułarnemu komendantowi posterunku, Wojciechowi Różyckiemu z krajowej komendy żandarmeryi nr. 5 we Lwowie, za uratowanie z narażeniem własnego życia dziecka od śmierci w płomieniach, srebrny krzyż zasługi.

P. Minister handlu zamianował koncepistę ministeryalnego dr. Witolda Bartoszewskiego wicesekretarzem ministeryalnym w Ministerstwie handlu.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 grudnia.

Prezydent Krüger opuścił już Paryż i Francję. Pobyt jego w Rzeczypospolitej i podróż od Marsylii aż po północną stację graniczną od strony Niemiec i Belgii, była jedną manifestacją. Charakter i tendencje tej manifestacji dobrze określa sławny autor *L'Aiglon*, Edmund Rostand, jeden z trzech poetów francuskich, którzy w dzień odjazdu Krügera z Paryża poświęcili mu poetyczne utwory. Mówi on: „Wszystko szczęśliwie minęło. Mimo entuzjizmu, tłumy w łatwo zrozumiałym i jasnym celu, wiedząc, że inny okrzyk byłby jeno pleonazmem, wołały tylko: Vive Krüger!“ — Tak było istotnie: Wznoszono okrzyki tylko na cześć Krügera i Boerów, — nie popełniono ani razu tego „pleonazmu“, aby wznieść okrzyk przeciw Anglii, — ale wszyscy tylko Albion i znanawidzonych Anglików mieli na myśli: równie dobrze kameloci, ustawieni przed hotelem Scribe w Paryżu, jak wszystkie klasy ludności, witające Krügera na ulicy lub żegnające go na dworcu, jak parlament francuski, gdy uchwalał wyrazy sympatii dla Krügera, jak nawet oficjalni reprezentanci Francji w czasie wizyt i rewizyt czy konferencji z Krügerem. Nikt o Anglii ani słowa nie powiedział, wszyscy o niej myśleli.

Ta strona pobytu Krügera we Francji i manifestacji tamtejszych na jego cześć, jest może najważniejszą cechą i najważniejszym momentem „dni Krügerowskich“ ze stanowiska stosunków międzynarodowych. Stwier-

dza on bowiem ogromne nagromadzenie się w Rzeczypospolitej materiału palnego w stosunkach z sąsiadką Francją po drugiej stronie kanału La Manche, ogromne wzmoczenie się tam nacjonalizmu i wojowniczych żywiołów — a dla stosunków w Europie obojętnem to być nie może. Prawdopodobnie ta strona kwestyi jest ważniejszą nawet aniżeli bezpośrednia doniosłość pobytu Krügera nad Sekwaną dla sprawy boerskiej. O widokach bowiem akcyi Krügera piszą z Paryża do *Polit. Corresp.*, że Krüger zapewne sam nie oczekiwał bardziej konkretnego rezultatu pobytu swego w Paryżu nad jednomyślnie niemal objawy sympatii, jakie miały miejsce a do których przyczyniło się jego zręczne i zawsze właściwe postępowanie. Nad Sekwaną sądzą, że Krüger chce naprzód wywołać w Europie korzystne usposobienie dla sprawy boerskiej, nie wyjaśniając na razie bliżej zasadniczych podstaw swego planu; uważają jednak za rzecz pewną, że w końcu zażąda on w sposób urzędowy interwencji mocarstw. Uczyni on to prawdopodobnie, ukończywszy przedtem wizyty swe po dworach europejskich i zapoznawszy się z zapatrywaniami tych dworów. Nie jest jednak rzeczą pewną, czy w tym celu zwróci się Krüger do wszystkich mocarstw czy też tylko do jednego z nich. Początkowo liczył on wiele na pomoc Stanów Zjednoczonych, ale zdaje się, że od tej myśli odstąpił; przynajmniej wiadomo prawie na pewno, że zaniechał podróży do Ameryki. Jak się zdaje, oparł Krüger swe nadzieje na skombinowanej inicjatywie Rosyi i Francji, i w tej mierze jednak zdaje się, że Krüger mimo gorącego pragnienia doprowadzenia swej misyi do pomyślnego rezultatu, nie oddaje się złudzeniom co do ostatecznego sukcesu swych usiłowań. Nie nie wskazuje na to, aby rząd angielski chciał na pośrednictwo zgodzić się; co do tego nie ma żadnych wą-

pliwości a bez tego warunku żadne mocarstwo pośredniczyć nie zechce. Dla tego to rząd francuski nie chciał w Izbie posłów dać oświadczeń w sprawie inicjatywy co do pośrednictwa. Z drugiej strony rozumie się samo przez się, że rząd francuski na wypadek obecnej inicjatywy popierałby pośrednictwo, ale dotychczas nie było w tym względzie żadnych rokowań. Specjalnie zaś nie było rokowań pomiędzy Paryżem a Petersburgiem.

Obecnie bawi Krüger na ziemi niemieckiej. Według dzisiejszych depesz podróż jego do Berlina nie przyjdzie teraz do skutku; dzienniki berlińskie donoszą, że Krügerowi dano z Berlina zupełnie jasno do poznania, że podróż jego politycznego skutku miećby nie mogła, a cesarz Wilhelm odpowiedział, że przyjął go obecnie nie może. Jeżeli Krüger kiedyś do Berlina przybędzie, to nie ulega wątpliwości, że znajdzie bardzo przyjazne, jakkolwiek nie urzędowe, przyjęcie. Rząd niemiecki o inicjatywie w interwencji bynajmniej nie myśli. Niemcy mogłyby tylko w takim razie zaproponować sąd rozjemczy, gdyby Anglia tego pragnęła. Z drugiej strony jednakże nie ulega wątpliwości, że skoro inicjatywa z innej strony wyjdzie, Niemcy nie uchylą się od jej poparcia. Te platoniczne zapewnienia o sympatii i teoretycznej gotowości do poparcia, muszą Krügerowi i Boerom zastąpić — wolność ojczyzny.

Sprawy krajowe.

(Preliminarz budżetu krajowego).

Wydział krajowy wygotował już dla Sejmu preliminarz wydatków i dochodów krajowych na rok 1901.

Jej chłopcy.

POWIEŚĆ

przez

WINCENTEGO KOSIAKIEWICZA.

(Ciąg dalszy).

Anatol spogląda na Bronię.
— Co myślisz?
— Jak wy chcecie.
— Hm! W każdym razie nie można tego zrobić w środku roku — rozważa Anatol.
— Mieszkanie zapłacone do maja — przypomnia Bronia.

— To co! Wielkie rzeczy! — woła z lekceważeniem Leonek.
— Trzeba robić rozsądnie — tłumaczy Anatol, któremu zresztą Warszawa pachnie niemięj, niż bratu. — Ot, co ja wam powiem, moi drodzy: Wyślijcie wy mnie na zwiaady. Na Boże Narodzenie ja pojedę do Warszawy na parę dni. Mam kolegów, którzy się tam przeniesli z kieleckiego gimnazjum, to mi będzie łatwo dowiedzieć się, czego potrzeba... Zbiore wszystkie informacje, ponotuję ceny, kosztą i wtedy zobaczymy, co?

— Doskonała myśl! — mówi Bronia.
— Możebyśmy razem pojechali — proponuje dość nieśmiało Leonek. — Zawsze taka rzecz we dwóch łatwiej...

To nie znajduje echa. We dwóch? Nie, to za kosztowna byłaby zabawa. Przytem jeden to samo zrobi.

Anatolek oblicza więc kosztorys tej podróży. Stanie pierwszego dnia w hotelu, potem znajdzie sobie przytułek u któregoś z dawnych kolegów. Do stryjostwa zajdzie tylko z wizytą...

— Naturalnie.

— Nie potrzebujemy się narzucać nikomu....

— Sami damy sobie radę, jakeśmy dali sobie radę dotychczas....

I zabawi w Warszawie najdłuższy tydzień, ale już zaraz na trzeci dzień przyszły im długi list i w nim moc danych, informacji, cyfr.... Otóż to wszystko kosztować ich będzie piętnaście rubli.

— Piętnaście rubli....

Bronia, minister finansów, robi ekspozycję obecnego stanu budżetu: wymienia, o czym nie potrzeba już myśleć, co niezadługo wypadnie zapłacić, jakie są najbliższe nieuchronne wydatki, jakie dochody i jak ostatecznie wygląda kasa.

Okazuje się, że na upartego możnaby zaryzykować tę podróż, ale pod warunkiem, że do Bożego Narodzenia nie wypadnie nikomu nie ekstra.

Pod wpływem rosnącego zapалу wszyscy zrzekają się możliwych wydatków ekstra i podróż Anatolka zostaje postanowioną.

Jak powoli w tym roku zbliża się Boże Narodzenie! Ledwie, że go się doczekać można.

Leonek prawie, że nie może wytrzymać już w Kielcach.

— Co to za dziura — skarży się ciężko przed kolegami i przed rodzeństwem.

O wszystkich rzeczach, które nie mają bezpośredniego związku z wielkim ich projektem, ledwie się teraz wspomina; „mówi się“ o jednej tylko rzeczy: o Warszawie. I mówi się o tem aż do zmęczenia, aż do bólu głowy. Raj im się nie wydaje tak pięknym, jak ta Warszawa.... Podróż Anatolka, te zwiaady, te informacje — to czysta formalność. Nikt nie wątpi, że rezultat będzie: do Warszawy.

Doczekali się nareszcie dnia, w którym Anatolek, uradowany i żegnany przez uradowane rodzeństwo, wyjeżdża z Kielc.

Leonek liczy godziny.

— Teraz już jest w Warszawie — mówi.

— A teraz pewno list pisze.

List! Żeby go się jak najprędzej doczekać!

Przychodzi i list w końcu.

Od pierwszych słów widać, że Anatolek jest oczarowany, zachwycony, porwany.

Leonek wpada w szal. Zaczyna skakać po pokoju, przewracać krzesła. Henio, za przykładem brata puszcza się w jakiś wojenny taniec indyjski....

Bronia z największym trudem skupia wszystkich nanowo dokoła stołu.

— Ale poczekajcie — perswaduje — trzebaż przecie skończyć list....

CZEŚĆ CZWARTA.

I.

— A teraz powiedzcie, moi drodzy, czyj to był projekt? Kto pierwszy podał myśl przeniesienia się do Warszawy?

Bronia i Henio oddają Leonkowi, co mu się słuszenie należy:

— Twój był projekt, twój!

— Ty pierwszy miałeś myśl, ty!

Ludek, jak zawsze, gdy się coś nie ty-czego oświadcza, nie wypowiada swego zdania. Anatolek występuje z krytyką.

— Już jak tobie się co uda, to chwalcisz się, jak ta kura, gdy zniesie jajko.

— Bo mi nigdy nie oddajecie sami sprawiedliwości.

Mieszkają już w Warszawie przy ulicy Wspólnej, na trzecim piętrze od podwórza, w dwóch pokojach i kuchni; pokoje są duże, o dwóch oknach każdy i jeden z nich z alkową. Ta alkowa — dla Broni.

Kłopotu było z przeprowadzką, z zainstalowaniem się co niemiara. Ale ostatecznie jakoś do ładu, choć tymczasowego, wszystko doszło.

Chłopcy nie posiadają się z radości.

Tylko Bronia spostrzega odrazu, że Warszawa nie jest tak różowa, jak jej to starszy braciśzek namalował. Za samo mieszkanie trzeba będzie płacić 20 rubli na miesiąc — w Kielcach na kwartał tyle nie kosztowało.

— Ale co za wygody! — mówią jej bracia. — Patrz jaka kuchnia, zlew, wodociąg....

Bronia to wszystko uznaje, ale co wyjdzie na miasto, to wraca ze złą wiadomością.

— Jakie mleko drogie....

— To się nie będzie piło mleka.

Innym razem:

— Czy wy wiecie, ile tu funt masła kosztuje?

— A no, trudno — pocieszają ją chłopcy. Pewnego razu wita ich jednak rozjaśnioną twarzą:

— Słuchajcie! — mówi wesoło. — Mam genialną myśl!

Tak, dziś jej to przyszło....

— Czy wy wiecie, ile kosztuje utrzymanie służącej w Warszawie?

— No?...

— Piętnaście rubli miesięcznie....

— Żarty....

— Minimum, moi kochani, minimum. Obliczyłam dziś co do grosza.

Ten ustęp nie jest wesoły. Ale musiała Brona znaleźć na to właśnie radę, skoro tak jasnieje.

Gdzież ta „genialna myśl“?

A oto ona:

— Postanowiłam więc obejść się bez sługi. Mając zlew i wodociąg w domu....

Braciom to odrazu przemawia do przekonania.

— Istotnie — przyświadcza jej — to jest „genialna myśl“.

Leonek łaskawie przyznaje:

— Doprawdy, że ta Brona to także....

Dziewczyzna rada jest, że ją chłopcy chwala.

— Jednego tylko będę od was żądała: żebyście sobie sami czyścili buty i ubranie.

Chłopcy zgadzają się na to odrazu.

Bronia kładzie się tego dnia spać uszczęśliwiona.

— Inaczej — myśli sobie — nie mogłaby dać rady. Ale gdzie?... Ani sposobu.... Dwadzieścia rubli miesięcznie samo mieszkanie.... Piętnaście rubli miesięcznie sama służąca.... To trzeba być Rotszyldem....

I usypia rozkosznie. Od tej chwili i jej jest dobrze w Warszawie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dział wydatków tak się przedstawia: I. Koszta reprezentacji kraju 215.672 koron (o 200 koron więcej jak w roku 1900). II. Koszta zarządu 666.098 koron (mniej o 3814 koron). III. Koszta leczenia 2.380.000 koron (więcej o 280.000 koron). IV. Koszta szpitala 156.000 koron (mniej o 1000 koron). V. Wydatki sanitarne 99.200 koron (więcej o 10.000 koron). VI. Zasiłki dla zakładów dobroczynnych 42.948 koron (mniej o 14.500 koron). VII. Na cele wykształcenia i oświaty 7.137.706 koron (więcej o 402.070 koron). VIII. Utrzymanie pomników historycznych 81.515 koron (więcej o 12.875 koron). IX. Kwaterunkowe żandarmerji 504.725 koron (więcej o 9207). X. Wydatki na komunikację 3.504.553 koron (więcej o 318.562 koron). XI. Dotacje dla zakładów krajowych 55.832 koron (mniej o 9150 koron). XII. Wydatki na szpitalnictwo 50.000 koron (mniej o 2000 koron). XIII. Budowy wodne i melioracje 1.123.890 koron (więcej o 109.210 koron). XIV. Umarzanie pożyczek 2.932.784 koron (więcej o 3420 koron). XV. Na cele rolnictwa i górnictwa 1.273.611 koron (więcej o 98.923 koron). XVI. Na popieranie rekultywacji i przemysłu 423.410 koron (więcej o 72.388 koron). XVII. Rozmaite wydatki 498.647 koron (więcej o 16.263 koron).

Ogół wydatków wynosi 21.256.591 koron, a w porównaniu z r. 1900 więcej o 1.302.595 koron.

Dochody:

I. Pozostałość z rachunków z lat ubiegłych — (Mniej o 515.926 koron). II. Odsetki od pieniędzy chwilowo ulokowanych — (Mniej o 6472). III. Dochody z krajowych dróg 584.742 koron (więcej o 6472). IV. Nadwyżki dochodów od zakładów dotowanych 110.195 koron (mniej o 10.243 koron). V. Zwrot zaliczek z lat ubiegłych 86.500 koron (mniej o 11.060 koron). VI. Zwrot pożyczek 5014 koron (mniej o 240 koron). VII. Dochody szkół gospodarstwa lasowego we Lwowie 14760 koron (tak jak w r. 1900). VIII. Dochody ze szkoły i folwarków w Dublanach 134.326 koron (więcej o 2912 koron). IX. Dochody ze szkoły i folwarków w Czernichowie 76.540 koron (więcej o 19.100 koron). X. Dochody z innych szkół rolniczych krajowych 70.230 koron (więcej o 1606 koron). XI. Zwroty ze sprawdzenia rachunków aptekarskich 920 koron (jak w r. 1900). XII. Dochody z przełania do skarbu krajowego pozostałości z funduszu zapomog. z r. 1866 850 koron (mniej o 2964 koron). XIII. Dochody z kwaterunkowego żandarmerji 201.508 koron (więcej o 5658 koron). XIV. Dochody ze zwrotu wydatków szpitalnych 14.500 koron (mniej o 1500 koron). XV. Dochody z kraj. zakładu zbożowego i spirytusowego w Krakowie 35.100 koron (mniej o 5450 koron). XVI. Dochody z opłat konsumcyjnych 4.944.000 koron (więcej o 3.304.000 koron). XVII. Rozmaite dochody 1.289.966 koron (mniej o 338.280 koron).

Suma dochodów własnych wynosi zatem 7.569.151 koron, czyli w porównaniu z rokiem 1900 jest większa o 2.454.385 koron.

Dodatki do podatków w Galicji wschodniej i zachodniej od podatku gruntu i domowego, preliminarz Wydziału krajowego w wysokości takiej jak w r. 1899, a mianowicie po 60 hal. od jednej korony (zatem o 5 hal. mniej jak w r. 1900), a od podatku zarobkowego po 66 hal., to jest o 6 mniej jak było w r. 1900; w W. Księstwie Krakowskiem zaś przyjmuje zamiast 54 hal. 49 hal., a zamiast 61 hal. 55 hal. Wydatność 1 haleraza dodatku oblicza Wydział krajowy na 226.000 koron i stąd otrzymuje dochód 13.713.261 koron.

Razem przeto z dochodami własnymi, wynoszącymi 7.569.151 koron, otrzyma się ogólny dochód w sumie 21.282.412 koron. W porównaniu zaś z wydatkami w kwocie 21.256.591 koron, okazuje się nadwyżka w kwocie 25.821 koron.

Jak z tego preliminarza się okazuje, Wydział krajowy wstawia już w rubrykę dochodów spodziewany dochód z opodatkowania na rzecz kraju spirytusu. Dochód ten obliczony jest według projektu rządowego na koron 5.715.984. — Wydział krajowy preliminarzuje jednak ten dochód o 25 proc. niżej, a to w przewidywaniu, że konsumpcja może się obniżyć, lub, że mogą pojawić się zaległości. Wskutek tego preliminarz Wydziału krajowego dochód z tej pozycji 4.287.000 koron. Dotychczasowy podatek od piwa przynosi koron 600.000, od wina zaś 57.000 koron, to jest razem 4.944.000 koron. — Ponieważ zaś odpłatnie dotychczasowa opłata od spirytusu w kwocie 1.640.000 koron, zatem wstawiono do budżetu z tego tytułu (rubryka XVI) dochód w kwocie 3.304.000 koron.

Ruch wyborczy.

Posiedzenie plenarne centralnego kraj. komitetu przedwyborczego odbędzie się we Lwowie dnia 5 grudnia b. r. o godzinie 4 po południu.

*

Dienniki donoszą; Posłowie, należący do stronnictwa lewicy sejmowej, tudzież gro- no mężów zaufania, przez nich zaproszone, postanowiło stworzyć we Lwowie stałą organizację stronnictwa politycznego lewicy sejmowej i przeprowadzić akcję wyborczą przy obecnym wyborze do Rady państwa z miasta Lwowa. Z tego powodu odbyło się w sobotę wieczorem we Lwowie liczne zgromadzenie wyborców pod przewodnictwem dr. Wiktora Opol- skiego. Zgromadzenie po krótkiej dyskusji uchwaliło, iż obecnie zawiązują się w obszerniejszy komitet stronnictwa demokratycznego,

celem przeprowadzenia wyboru posłów z miasta Lwowa. Dalej uchwalono zwołać na dzień 6 b. m. (czwartek) na godzinę 6 wieczór do kasya miejskiego za zaproszeniami zgromadzenie wyborców z III. kuryi m. Lwowa i za- prosić na to zgromadzenie dotychczasowych posłów: JE. dr. Leonarda Piętkę i dr. Władysława Dulębę. Przewodniczący oświadczył, iż dotychczasowi posłowie zapowiedzieli swoje przybycie na dzień, który zostanie wyzna- czony.

Komitet wykonawczy młodocześnie- go stronnictwa ogłasza następujący komunikat: „Donoszą nam, że niektórzy mężowie zaufa- nia naszego stronnictwa nie tylko nie popie- rają według sił naszych kandydatów, ale nadto rozmaitymi środkami popierają kandy- datów innych stronnictw, jako to stronnictwa agrarnego, radykalnego i socjalistycznego. Za- znaczymy, że przeciwko każdemu, który na- ruszy karność partyjną, wystąpimy z całą sa- rowością“.

Polityk umieszcza pochodzący z kół kon- serwatywnych artykuł pod tytułem „Opocy- cja czy obstrukcja?“ Autor zgadza się z tem, aby przyszłym posłom pozostawić wolną rękę co do taktyki. Uchwalenie taktyki byłoby błędem politycznym, nie dającym się uspra- wiedliwić, wywołałoby bowiem niebezpieczeń- stwo, że pod naciskiem chwilowych trudno- ści zapadną postanowienia niekorzystne dla narodu czeskiego. Radykali czescy błędzą, sądząc, że czeska obstrukcja spowoduje prze- sięciowy absolutyzm, po którym przywrócone zostanie czeskie prawo państwowe. Jest to ma- rzenie. Rządy absolutne mogą tak dalece osłabić naród czeski, że dopiero wtedy unie- możliwionem będzie urzeczywistnienie prawa państwowego. Tego rodzaju politykę musieli- by zwalczać i inni słowianie. Absolutyzm byłby już i dla tego zgubnym, że sprzeciwił- by się ugodzie z Węgrami.

Natomiast *Narodni Listy* uważają się, że konserwatywne koła czeskie zdradzają ob- strukcję dlatego, że to narazić może na szwank centralny parlament. Co to za Cze- si — piszą *Narodni Listy* — którzy tak bronią in- stytucji, do niedawna znienawidzonej! Książę Schwarzenberg miał chyba rację mówiąc, że konstytucja wzięła się już i w Czechach.

25-letni Jubileusz

Uniwersytetu w Czerniowcach.

(Telegram).

Czerniowce, 3 grudnia. Pan Minister oświaty dr. Hartel przybył tu onegdaj rano na uroczystość z okazji 25-letniego jubileu- su założenia tutejszego Uniwersytetu. W so- botę przed południem przyjmował P. Mini-

ster w budynku Rządu krajowego duchowień- stwo oraz władze cywilne i wojskowe, poczem był na inauguracji roku Uniwersyteckiego przez rektora dr. Franciszka Haukego. Następnie odbyło się na cześć dr. Hartla śniadanie u Prezydenta Rządu bar. Bourgui- gnon, poczem P. Minister zwiedzał Uniwer- sytet i inne budynki szkolne. Wieczorem wy- dał na jego cześć obiad grecko-orientalny arcybiskup ks. Cuperkiewicz.

Wczoraj w obecności P. Ministra dr. Hartla, dalej prezydenta Rządu krajowego, kościelnych, cywilnych i wojskowych dostoj- ników odbyła się uroczystość 25-letniego jubileuszu założenia tutejszego Uniwersytetu. Wzięli w niej także udział liczni profesoro- wie innych Uniwersytetów, między tymi rad- ca dworu dr. Cwikliński ze Lwowa, radca Dworu dr. Zoll z Krakowa i prof. Bisanz ja- ko przedstawiciel Politechniki lwowskiej.

Naprzód odprawiono w kościele rzym- katol. i w cerkwi grecko-orientalnej uroczy- ste nabożeństwa poczem w sali synodalnej pałacu metropolitalnego odbyło się uroczyste zebranie. Tutaj przemawiali rektor Wszechnicy prof. dr. Hauke, następnie zaś P. Minister oświaty i wyznań dr. Hartel, którego prze- mowę przyjęto hucznymi oklaskami.

Z kolei przemawiali delegaci: ks. Stur- dza, b. rumuński prezydent ministrów, imie- niem bukareszteńskiej Akademii nauk, dalej dr. Inama-Sternegg, im. wiedeńskiej Aka- demii nauk, wreszcie delegaci Uniwersytetów: w Pradze, Wiedniu, Krakowie, Gracu, Lwo- wie, Innsbrucku, oraz wyższych szkół techni- cznych w Bernie i Lwowie. Nadeszło wiele depe- sz z Austrii i Niemiec. Uniwersytet czerniowiecki przyznał liczne doktoraty honorowe prawa, między innymi pp. Inama-Sterneggo- wi, Hacklowi, Wagnerowi i i.

O godzinie 2 po południu odbył się wielki bankiet, a o godzinie 8 wieczorem wielka recepcja u Prezydenta kraju. Dzisiaj rano wyjechał P. Minister do Lwowa.

Książę Imeretyński.

Ozgonie ks. Imeretyńskiego piszą z War- szawy do *Czasu*:

Po dwudniowych nużących obradach rady gen.-gubernatorskiej, uczułem się książę lekko cierpiącym. Wezwany lekarz Szczerbak nie stwierdził nic nadzwyczajnego. W nocy z czwartku na piątek spałem książę niespokojnie z nieznanymi tylko dolegliwościami. W piątek rano było lepiej. Wezwano dwóch lekarzy: dr. Szczerbaka i prof. dr. Baranowskiego, którzy jednak, mimo najskrupulatniejszego ba- dania, nie stanowczo chorobowego nie zna- leźli. Po południu książę położył się o godzi- nie 4 i zasnął. Godziny szły jedna za drugą,

10)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(Cordelia. „L'incompréhensible“).

VIII.

(Ciąg dalszy).

— Postaramy się uczynić co będzie można, ale wszystko przeciwko niemu, a wa- żniejsze, nawet od szeptu z herbem Altavila, jest to, że margrabia nie ukrywał się ze swoją nienawiścią ku zamordowanemu.

— Gdyby wystarczało kogoś nienawi- dzieć — odrzekła — ileż to zabójstw widzie- libyśmy codziennie!

— Znajdziemy kogoś, którego intere- sem było zabić poetę, a kuzyn pani będzie uratowany.

— Jak możemy znaleźć tego, którego daremnie policja szukała?

— A przecież, jeżeli nie znajdziemy choćby jakiej wskazówki, sprawa stanie się bardzo trudna.

— Gdyby taką nie była, czyżbym się była udawała do pana? — szepnęła.

Adwokat zaczął kręcić wąsy z oczami utkwionymi w jeden punkt, zamyślony; nagle przysłała mu myśl do głowy i zaraz ją wy- powiedział:

— Gdyby można udowodnić, że mar- grabia Fryderyk był w niemożności popeł- nienia zbrodni tej nocy, czyli mówiąc po na- szemu, żeby można znaleźć *alibi*.

— A jakże by to można zrobić?

— Postarać się o świadków, którzy by powiedzieli, że ciągle go widzieli na sali, że tańczyli z nim i rozmawiali. Jeżeli mi pani pomoże, tych świadków mieć możemy.

— Jak mam pomódz?

— Najprzód trzeba się od niego dowie- dzieć co robił tej fatalnej nocy, z kim był najwięcej; potem pani się zobaczy z paniami,

z którymi margrabia tańczył — te panie to pewnie dobre znajome pani — i poprosi pani, żeby nam pomogły. Być może, iż trzeba będzie zablagować coś, jeżeli damy na to, margrabia nie był widziany na sali przez parę minut i w tym celu wypadłoby poddać tej lub owej pani, że dłużej był przy niej niż jej się zdawało; przecież to trudno określić czas, wyrachować każdą minutę... to właśnie trzeba wytłómaczyć przyjaciółkom pani.

— To jest pewnym rodzajem podstęp- u, co mi pan proponuje, to nie jest uczciwie — rzekła Benita buntując się.

— Jaka pani niewinna i łatwowierna! admuję panią — rzekł adwokat — ale przy- sięgam, że nie proponowałem bym pani nic nie- uczciwego; to co zaproponowałem jest całkiem godziwe w obronie. Prawda zresztą, taka, jaka być powinna, nie istnieje na świecie; doś- żeby się go urodziło w jakim umyśle, już bywa przekrecone i przeinaczone; tak samo, jak w danym wypadku, jeżeli człowiek jaki upadnie na ulicy, zaledwie wiadomość o tem przebiegnie do końca tej ulicy, już brzmi in- aczej, już mówią, że ten człowiek padł rażony apopleksją, lub umarł, a on tymczasem dawno poszedł swoją drogą. Wracając do naszej sprawy, czy pani sądzi, że nie przesadziły te osoby, które rozpowiadały o nienawiści kuzyna pani do Rambaldiiego? Mówił, że nie jest mu sympatyczny i musiał mieć powód do tego twierdzenia; ale z tego co mi pani mówiła, co sędziowie zebrali o tem wiadomości, wy- glądało by tak, że kuzyn pani po całych dniach nie nie robił tylko przeklinał i wy- myślał na poetę.

— Przeciwnie, nigdy o tem nie wspo- minał, tylko gdy go zobaczył, nie umiał ukryć swojej antypatii — rzekła Benita.

— Widzi pani — dodał Baldelli — przesadziła, aby go zgubić i my także uczy- nić to powinniśmy, aby go ratować: jesteśmy w swoim prawie.

Benita przyznała słusność adwokatowi i uradowana, że może coś uczynić dla dobra kuzyna, wyraziła nadzieję, że nie wątpi, iż znajome jej pomogą i fantazyjnie w dal- szym ciągu, zapalając się własnymi słowy,

oświadczyła, że przecież niemożliwe było, aby nikt nie zauważył, gdyby on był salę opuścił, a w razie gdyby był winny, nieobecność jego musiałaby trwać dość długo, bo trzeba było przejść przez ogród oświetlony i zagłębiać się w cienie gałki; na to co najmniej potrzeba by wraz z czynem zabicia poetę pół godziny czasu...

— Jestem pewna, że niewinność jego wyjdzie na jaw — kończyła — dziękuję panu, wrócił mi pan wiara i nadzieja.

— Nie pójdzie to tak łatwo jak pani sądzi — odrzekł — szczególnie, gdy mamy liczyć na udział obcych osób. Obecnie, chciał- bym wiedzieć w jakiej odległości od sali ba- lowej znajduje się gaik, w którym zbrodnia została spełniona i potrzebowałbym przekonać się dokładnie ile czasu z zegarkiem w ręku potrzeba, aby przebyć tę przestrzeń.

— Chodźmy tam natychmiast — zapro- ponowała Benita powstając — lepiej nie od- kładać na jutro tego co można zrobić dzisiaj. Nie powinniśmy zapominać, że mój kuzyn meczy się w więzieniu, a im prędzej je opu- ści, tem lepiej.

Przez szereg pokoi prowadziła adwokata do ogrodu, gdzie lekki wietrzyk od morza po- ruszał liście drzew; ten świeży powiew po- dnu upalnym był prawdziwie wytchnieniem. Baldelli zapytał czy nie będzie jej chłod- no, bo nie wzięła z sobą żadnego okrycia, ale Benita odpowiedziała, że jest przyzwyczaj- ona tak wychodzić i zatrzymując się na espla- nadzie przed pałacem, oznajmiła, że tutaj był namiot gdzie tańczono.

Adwokat wyciągnął zegarek, spojrzął na godzinę i prosił, żeby go teraz zaprowadziła na miejsce zbrodni.

— Nie byłam tam od owego fatalnego wieczoru... takie to na mnie czyni wraż- enie... — rzekła Benita wdychając i skiero- wała się przez aleję do gaiku, który w tej odległości wyglądał jak czarny wał. A ona szła, szła bez zatrzymania...

Na niebie było jeszcze dość jasno, a w dali, gdzie słońce za- szło, widać było jeszcze pas różowy i całe powietrze przesiąknięte było tą barwą; z drugiej strony, jak wielka srebr-

na kula ukazywał się księżyc na błękitnem niebie.

Benita szła ciągle, ale im bliżej była gaiku, czuła dreszcze, które przechodziły ją całą. Wchodzili już w cień, tylko przez drze- wa, gdzie niegdzie przenikały promienie księ- życa. Dalej już było zupełnie ciemno i trzeba było tak dobrze znać te miejsca, jak je zna- ła Benita, żeby nie zejść ze ścieżki i nie u- derzyć głową o pnie drzew. Gdy już doszli do kamiennej ławki, na której wówczas Be- nita siedziała z poetą, usunęła się na nią i szepnęła wyczerpana:

— Oto tutaj... — i łkanie schwyliło ją za gardło.

Adwokat zapalił zapałkę, żeby zobaczyć godzinę.

— Dwadzieścia minut; a szliśmy przed- czego by nie mógł uczynić nikt nie znający tych miejsc dokładnie — a potem, zwracając się do towarzyszek, dodał: — Ale pani cierpi! Przeceniła pani swoje siły.

— Przebac mi pan... zdaje mi się, że go widzę żywym; właśnie w tem miejscu stał, gdyśmy po raz ostatni rozmawiali. Zdaje mi się, że go widzę, że słyszę jego głos... weź mnie pan stąd! nadto cierpię...

— Oprzyj się pani na mojem ramieniu i miej pani odwagę; myślimy o czem innem, o pomśczeniu go, jeżeli można.

— Tak, pomóż mi pan! — odrzekła drżąc jeszcze. — Boże! co pan sobie o mnie pomyśli... myślałam, że będę miała więcej siły.

— Dość jej pani posiada; inna kobieta nie umiałaby przenieść tyle w tak krótkim czasie. Żałuję, że pozwoiliem pani wrócić do tego miejsca, które pani przypomina takie straszne rzeczy.

— To nic, już przeszło, owszem, cieszę się, że się przemogła; teraz będę tu wracać często... tak potrzebowałam się wypłakać i dobrze mi to zrobiło.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Lwów, 3 grudnia.

a spokojny sen księcia nie budził niepokoju. Dopiero o godzinie 8 wieczorem postanowiono zajrzeć do sypialni. I oto przekonano się, że książę nie żyje. Wezwani natychmiast trzej lekarze (Baranowski, Szczerba i trzeci nieznany nazwiska) znaleźli ciało jeszcze ciepłe wprawdzie, ale serce już nie biło, a wszelkie usiłowania przywrócenia życia okazały się bezcelowymi.

Lotem błyskawicy rozeszła się wieść po mieście, wywołując przede wszystkim szczerą i powszechną żal. Książę był w Warszawie szanowany i lubiany, a nawet dla ulicy stosunkowo popularny, w porównaniu ze wszystkimi poprzednikami, a szczególnie z Huką. Wiedzieli, że na bardzo trudnym, na bardzo odpowiedzialnym stanowisku w Królestwie dbał o interes ludności, zawsze życzliwie usposobiony dla miasta i kraju, którego dobro szczerze go obchodziło. Ścisły jako urzędnik, a posłuszny jako żołnierz, spełniał dane z góry rozkazy — umiając je nieraz złagodzić, a zawsze będąc w Petersburgu rzecznikiem kraju i miasta. Z jego też nazwiskiem łączą się trzy fakty w każdym razie znamienne, t. j. postawienie pomnika Mickiewicza, założenie politechniki i ostatnie rozporządzenia w sprawie nauki języka i literatury polskiej w szkołach średnich. Ostatnim aktem doniosłego znaczenia, w którym uczestniczył, było otwarcie i poświęcenie kuchni ruchomych. Tak tu, jak przy wszystkich podobnych uroczystościach, ujmowało zawsze jego wystąpienie, pełne godności, dystynkcji i najlepszego wychowania.

Dzienniki warszawskie we wspomnieniach poświęconych pamięci zmarłego podnoszą, że wybitną cechą jego działalności na stanowisku generał-gubernatora, była dążność do ekonomicznego rozwoju kraju i dla tego książę niejednokrotnie oświadczał się jako przeciwnik wszelkich w tym względzie ograniczeń i popierał sprawę uregulowania serwitutów.

Gorąco również wypowiedział się za przyznaniem właścicielom dóbr ziemskich wynagrodzenia za zniesienie propinacji wiejskich.

Podczas zarządu ks. Imeretyńskiego powstał szereg stowarzyszeń ekonomicznych i społecznych, jak: Towarzystwo rolnicze, Kasy pożyczkowe i zapomogowo oszczędnościowe, Towarzystwo higieniczne, Pogotowie ratunkowe, Kasa literacka, Towarzystwo opieki nad umysłowo chorymi i wiele innych.

Niezależnie od popierania wewnętrznego rozwoju kraju, ks. Imeretyński stał jednak niewzruszenie na gruncie państwowości rosyjskiej i dążył do ściślejszego zespolenia życia ludności królestwa z życiem ogólnie państwowem rosyjskiem. Jemu też głównie zawdzięcza swą działalność kuratorium trzech województw.

Dalej dzienniki zaznaczają, że książę pragnąc poznać kraj osobiście, udawał się niejednokrotnie do różnych miejscowości kraju i zasięgał informacji nie tylko od przedstawicieli władz, lecz i od wybitniejszych osób z pośród społeczeństwa. W końcu godzi się zdaniem pism warszawskich podnieść niebywałą przed tem łatwość dostępu do księcia dla każdego, kto już to w interesie osobistym, już w interesie ogólnym, pragnął sam przedstawić mu swoją sprawę.

Dniem. *Warszawskij* ogłasza, iż z powodu śmierci generał-gubernatora, pomocnik jego tajny radca Podgorodnikow, na mocy p. 3 najwyżej zatwierdzonej w d. 8 kwietnia 1896 r. opinii rady państwa, określającej stanowisko służbowe pomocnika generał-gubernatora warszawskiego, objął sprawowanie wszystkich obowiązków generał-gubernatora w wydziale cywilnym.

Naczelną zaś dowództwo okręgu wojakowego objął pomocnik dowódcy wojska, generał piechoty Komarow.

Z Warszawy.

(Pomoc dla studentów wyższych zakładów naukowych).

Dla studentów i uczniów publiczność w samej tylko Warszawie składa corocznie kilkadziesiąt tysięcy rubli na wpisy za pośrednictwem redakcji dzienników. Uczniowie i studenci nie mieli nigdy powodu uzalania się na to pośrednictwo, spełniane bardzo sumiennie i ogólnie. Ale redakcje mogły tą sprawą zajmować się tylko doraźnie, w stosownej chwili i w miarę otrzymanych na ten cel funduszy. Kiedy więc ogłoszono ustawę normalną dla Towarzystwa pomocy dla kształcącej się młodzieży, powstał projekt założenia w Warszawie Towarzystwa, któreby stale zajmowało się sprawą zapewnienia młodzieży tak potrzebnej jej pomocy. Projekt ustawy złożono wkrótce władzom. Minęło od tego czasu lat przeszło dwa. Dopiero w dniach ostatniego kancelarja generał-gubernatora warszawskiego doręczyła redaktorowi *Kuryera Codziennego*, p. Stanisławowi Libickiemu, zatwierdzoną w d. 19 września st. st. ustawę. Towarzystwo pomocy dla niezamożnych studentów Uniwersytetu, Instytutu weterynaryj-

nego i Politechniki cara Mikołaja II. Obecnie zatem nie już nie stoi na przeszkodzie zawarciu Towarzystwa i wkrótce też ma być zwołane zgromadzenie organizacyjne Towarzystwa.

Zakres działalności Towarzystwa pomocy dla studentów wyższych zakładów naukowych w Warszawie jest bardzo obszerny. Na mocy zatwierdzonej ustawy Towarzystwo będzie mogło nie tylko opłacać wpisy za niezamożnych studentów, ale również dostarczać im pracy, zakładać dla nich tanie kuchnie i w ogóle zapewniać wszelką pomoc materialną.

Liczba członków zarządu składać się będzie z 12 osób, z których 6 mianowanych ma być z urzędu, a 6 z wyborów. Wśród członków z urzędu będzie trzech przedstawicieli Uniwersytetu, dwóch Politechniki i jeden Instytutu weterynaryjnego.

W końcu dodać należy, że podanie do władzy o zatwierdzenie ustawy podpisał: redaktor Stanisław Libicki, historyk Tadeusz Korzon, dyrektor Towarzystwa kredytowego m. Warszawy Aleksander Czajewicz, radca Towarzystwa kredytowego ziemskiego Zygmunt Gloger, dr. Dobrzycki, redaktor *Tygodnika Ilustrowanego* Józef Wolff, adwokat przysięgły Edward Czajkowski, radca prokuratorski Jan Domaszewski, wice-dyrektor Towarzystwa kredytowego m. Warszawy Czesław Janiszewski, redaktor *Wiadomości Matematycznych* Samuel Dikstein, rejent Zygmunt Wasilutynski i b. redaktor Franciszek Nowodworski.

Krüger w Europie.

(Telegramy).

Paryż, 1 grudnia. Prezydent Krüger w sobotę w południe, żegnany owacyjnie przez ludność wyjechał z dworca północnego do Kolonii. Zgromadzone tłumy wznosiły okrzyki na cześć sądu rozjemczego, Krügera i Boerów.

Krüger pożegnał długoletniego konsula stanu Oranje w Paryżu, Monsenthała słowami: „Spoglądaj pan z ufnością w przyszłość“.

Przed odjazdem Krüger przyjmował na pożegnalnej audyencji przedstawicieli rady municypalnej, przy czem wręczono mu także telegram burmistrza miasta Pragi, zaopatrzony 400 podpisami czeskimi, a wyrażający przychylność Transvaalu sympatję narodu czeskiego.

Joemont (na granicy Francji) 2 grudnia. Krügera odprowadzili tu członkowie komitetu dla niezawisłości republik boerskich, wielu posłów i senatorów. W odpowiedzi na przemowę prezesa komitetu boerskiego, dziękował Krüger za serdeczne przyjęcie, z wdzięcznością wspominał o przyjęciu przez radę miejską w Paryżu, i powiedział, że zachowa jako drogą pamiątkę wspomnienie uchwały senatu i Izby deputowanych, przyjęcia u Loubeta i ministrów. Jakkolwiek wyjeżdża z Francji, zostawia w tym kraju wdzięczne swe serce, serce, które nieprzerwanie krwawić się przestanie, aż ojczyzna jego odzyska niezawisłość. Złożenie broni nie byłoby wcale znakiem ukończenia wojny. Krüger powiedział dalej, że zawiadomił swego czasu lorda Roberta o okrucieństwach, jakich dopuszczali się Anglii. Roberts przyrzekł, że okrucieństwa te ustaną, lecz — może wskutek braku karności w wojsku — trwały dalej. Krüger zakończył okrzykiem: „Niech żyje Francja!“

Odjeżdżającego prezydenta żegnała publiczność okrzykami: „Niech żyje Krüger!“, „Niech żyją Boerowie!“, „Vivat sąd rozjemczy!“

Kolonia, 2 grudnia. (Doniesienie Biura Wolfa). Krüger przybył w sobotę około północy na główny dworzec kolonij; zgromadzeni na bardzo licznie publiczność witała go okrzykami. Urzędowego przyjęcia nie było.

Przypuszczają, że Krüger zaniecha zamiaru podróży do Berlina przynajmniej na razie.

Berlin, 3 grudnia. Do *Biura Wolfa* telegrafują z Kolonii: Na powitanie prezydenta Krügera zebrały się na dworcu kolejowym tak wielkie tłumy, iż Krüger przez blisko kwadrans nie mógł wysiąść ze swego wagonu. Z trudnością tylko mógł on przejść do przycupowanego dlań apartamentu. Po półgodzinnym odpoczynku, opuścił dworzec kolejowy i udał się do hotelu, który tak samo jak przyległe domy, był wspaniale przystrojony. Krüger — otrzymawszy wczoraj za pośrednictwem posła niemieckiego w Luksemburgu, Czirakiego, wiadomość, że cesarz Wilhelm ku wielkiemu swemu ucholewu, a to z powodu poczynionych już poprzednio dyspozycji, przyjął go nie może — postanowił odstąpić od zamiaru podróży do Berlina i uda się z Kolonii najpierw do Holandji.

JE. P. Minister wyznań i oświaty dr. Wilhelm Hartel, przybył dzisiaj o godzinie 2 m. 21 po południu, w powrocie z Czernowiec, do Lwowa. Panu Ministrowi towarzyszy wice sekretarz ministerjalny p. Hervay v. Kirchberg. — Na dworcu powitał Pana Ministra JE. Pan Namiestnik Leon hr. Piniński w towarzystwie P. Wiceprezydenta kraj. Rady szkolnej dr. Michała Bobrzyńskiego. — JE. Pan Minister zamieszkał w pałacu Namiestnikowskim.

Dzisiaj po południu pomiędzy godziną 6 a 8 wieczorem przedstawia się JE. Panu Ministrowi w biurze JE. Pana Namiestnika miejscowe władze szkolne, mianowicie: Rektor i dziekan Uniwersytetu, Rektor i dziekan Politechniki, Rektor Akademii weterynaryj; Wiceprezydent dr. M. Bobrzyński z członkami kraj. Rady szkolnej, referentami i urzędnikami tejże Rady z kraj. inspektorami szkolnymi i dyrektorami wszystkich szkół średnich we Lwowie; dalej prezydent miasta dr. Małachowski z członkami okręgowej Rady szkolnej lwowskiej, — wreszcie szef departamentu dla spraw wyznaniowych w c. k. Namiestnictwie, radca Namiestnictwa p. Ignacy Korzeniowski.

Po audyencyach JE. P. Minister zamierza zwiedzić nowy teatr miejski.

Jutro o godzinie 9 rano JE. P. Minister przybędzie do budynku Uniwersytetu, poczem do godziny 1 po południu zwiedzać będzie w towarzystwie P. Wiceprezydenta dr. Bobrzyńskiego tutejsze zakłady szkolne i naukowe.

Po obiedzie u JE. Pana Namiestnika, JE. Pan Minister uda się jutro popołudniowym pociągiem pociągami do Krakowa.

Obiad. U JE. Pana Namiestnika Leona hr. Pinińskiego odbył się dzisiaj o godzinie pół do 4 obiad na 20 nakryć, w którym wzięli udział: Ich Ekszellenccje: Pan Minister wyznań i oświaty dr. Wilhelm Hartel, Marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni, Prezydent wyższego sądu krajowego dr. Aleksander Teborznicki i generał-zbrojmistrz i komendant XI korpusu Ferdynand Fiedler; dalej: Wiceprezydent Namiestnictwa Jan Lidl, Wiceprezydent kraj. Dyrekcji skarbu dr. Witold Korytowski, Wiceprezydent kraj. Rady szkolnej dr. Michał Bobrzyński, ks. Andrzej Lubomirski, radca Dworu Gustaw Mauthner, radca Dworu i prof. Uniw. dr. Ludwik Owikłinski, radca Dworu i kraj. inspektor szkół Jan Franke, prezydent miasta dr. Godzimir Małachowski, prorektor Uniwersytetu dr. Władysław Abraham, radca Namiestnictwa: Mikołaj Poradowski, Ignacy Korzeniowski, Ignacy Dembowski, Antoni Reiner, starosta Wacław Zaleski i wice-sekretarz ministerjalny Franciszek Hervay-Kirchberg.

U Pana Wiceprezydenta kraj. Rady szkolnej dr. Michała Bobrzyńskiego i jego małżonki, odbędzie się dziś o godzinie 9 wieczorem przyjęcie na cześć JE. Pana Ministra wyznań i oświaty dr. Hartla.

Metropolita ks. Szeptycki we Lwowie. Onegdaj przybył ze Stanisławowa do Lwowa nowy metropolita ks. Szeptycki i zamieszkał w klasztorze Bazylianów. W sobotę przed południem powitała metropolitę kapituła na czele duchowieństwa lwowskiego. W imieniu kapituły przemawiał ks. mitrat Bielecki. Następnie przedstawiali się jeszcze ks. metropolie inni deputacy. Ks. metropolita Szeptycki opuścił Lwów tego samego dnia wieczorem.

Nadanie prezenty. Opróżnione rz. kat. probostwo *regiae collationis* w Falkenbergu nadało c. k. Namiestnictwo ks. Janowi Kozakowi, dotychczasowemu wikarjuszowi w Mrowli.

Jan Aug. Kisielewski, utalentowany autor dramatów „W sieci“ i „Karykatur“, przybył z Paryża do Lwowa, celem wygłoszenia odczytu, który odbędzie się jutro, we wtorek o 7 wieczorem w Kasynie miejskim. Przedmiotem tego zajmującego odczytu, który budzi powszechną ciekawość, będzie teatr japoński, oraz jego genialna obecnie przedstawicielka aktorka Sada Yacco, zwana powszechnie japońską Duse, którą prelegent miał sposobność podziwiać i studiować podczas wystawy w Paryżu w najlepszych jej rolach.

Odczyt p. Kisielewskiego wygłoszony w Krakowie, nadzwyczajnie się podobał i zyskał jednomyślne uznanie prasy i publiczności.

Malczewski, znakomity artysta, bawił we Lwowie, w przejeździe z Rozdołu do Krakowa.

Powszechne wykłady uniwersyteckie. We wtorek, dnia 4 b. m.: Zakład fizyczny ulica Długosza 8 od godziny 7 do 8 wieczorem prof. dr. A. Mars „Hygiena kobiety zamejnej“ (wstęp wyłącznie dla kobiet). W Szkole realnej, ul. Kamienna 3, od godziny 7 do 8 prof. dr. J. Nussbaum „Wstęp do anatomii porównawczej“.

Powódź. Z Rzymu telegrafują nam: Z powodu wezbrania Tybru i rzek pobocznych zalane zostały niżej położone części miasta. Niebezpieczeństwa nie ma żadnego.

Z Uniwersytetu. P. Henryk Franciszek Stubenvoll, auskultant sądowy, rodem z Bielni, w Galicji, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

Egzamin fizykalny złożyli onegdaj dwaj lekarze lwowscy pp. dr. Eugeniusz Ozarkiewicz i dr. Adam Szulislowski.

Z Towarzystwa politechnicznego. Zgromadzenie tygodniowe Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 5 grudnia b. r., o godzinie 7 wieczorem w sali Towarzystwa (ul. Chorażczyzna 1. 17, I piętro). Na porządku dziennym odczyt p. Adama Teodorowicza, dyrektora gazowni, „O oświeceniu miast prowincjonalnych“.

Na fundację Im. Najj. Pana, utworzoną celem podniesienia sadownictwa i pszczołnictwa w powiecie turczańskim, złożono dotychczas na ręce starosty w Turce p. Bilńskiego wraz z poprzednio wykazanymi datkami ogółem kwotę 3142 K. 91 h.

Magistrat m. Lwowa pojął do wiadomości, że budżety gminy m. Lwowa, tudzież funduszy pod jej zarządem zostających na rok 1901 wyłożone są do przejrzenia dla członków gminy w I departamencie magistratu (ratusz II piętro) w czasie od 1 do włącznie 14 b. m. w godzinach od 9 do 1 z południa.

Wiadomości kościelne. Diecezja krakowska. Mianowani: Komisarzem do nauki religii w c. k. III gimnazjum w Krakowie ks. dr. Stanisław Spis, kan. kap.; komisarzem do nauki religii w c. k. gimn. i szkołach ludowych w Podgórzu ks. Antoni Gruszecki. — Ks. Józef Kmiecik, admin. in spir. w Tarnowie, administratorem tejże parafii, osieroczonej wskutek śmierci s. p. ks. Stanisława Ciszka, dotychczasowego proboszcza tamże. — Uwolniony od pełnienia obowiązków wikaryusza w Andrychowie ks. dr. Paweł Rawski, otrzymał urlop na lat 4. — Przeznaczony do pomocy ks. administratorowi parafii w Rabie wyżnej ks. Stanisław Jagła, deficyent. — Otrzymał urlop ks. Wojciech Knapik, wik. w Przeciszowie, do końca maja 1901 celem dalszej kuracji. — Powierzono obowiązki tymczasowego katechety w II szkole 4 klasowej męskiej i takiejże żeńskiej w Podgórzu ks. Władysławowi Wranie. Księża wikarzy objęli obowiązkiem udzielania nauki religii w III 4-klasowej szkole męskiej i żeńskiej w Podgórzu.

Konkurs na probostwo w Tarnawie ogłoszony z terminem trwania do końca b. m.

Egzamin konkursowy pro obtinendis beneficiis curatis quoad scientiam złożyli pomyślnie w dniach 14, 15 i 16 listopada b. r.: ks. Kazimierz Rzeszódka, ks. Ludwik Konopnicki, ks. Michał Góra, ks. Maurycy Rottermund, ks. Paweł Talaiga, ks. Aleksander Brożek, ks. Joachim Dziża, ks. Józef Rażny.

Z Czytelnicy katolickiej. Uroczysty wieczór ku uczczeniu Adama Mickiewicza, odbędzie się dnia 5 b. m. w lokalu Czytelnicy, Rynek 30. Początek o godzinie 7 wieczorem.

Z Banku hipotecznego. Rada nadzorcza Banku hipotecznego wybrała członkiem rady nadzorczej w miejsce s. p. Niezabitowskiego, dr. Ernesta Tilla, adwokata we Lwowie.

Kierownikiem filii Banku hipotecznego w Czerniowcach mianowany został p. Stanisław Burstin, prezes Izby handlowej w Brodach. Pierwszym dyrygentem filii w Tarnopolu mianowany dotychczasowy drugi dyrygent p. Fraenkel.

Nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Franciszka Smolki odbędzie się jutro, we wtorek, o godzinie pół do 10 rano w kościele OO. Bernardynów.

Rozdanie zapomóg. Adolf bar. Jorkasch Koch, emerytowany Wiceprezydent krajowej Dyrekcji skarbu, podzielił na mocy przysługującego mu prawa rozdawnictwa zapomóg z fundacji swego nazwiska dla wdów i sierót po urzędnikach skarbowych w bieżącym roku dwunastu wdowom, względnie sierotom wsparcia z tej fundacji w kwotach po 40, 48 i 49 koron.

Spółka konsumcyjna urzędników. W jednej z sal sądu krajowego odbyło się wczoraj o godzinie 5 po południu walne zgromadzenie urzędników wszelkich dyktaryj rządowych i autonomicznych, profesorów i nauczycieli, mające na celu założenie we Lwowie Towarzystwa spożywczego. Obradom przewodniczył radca dr. Łuczkiwicz. W dyskusji nad tą sprawą zabierał głos bardzo wielu mówców. Wynikiem obrad było uchwalenie założenia Spółki spożywczej i wybór ściślejszego komitetu, w celu ułożenia statutu. W końcu na wniosek dr. Dulebą wybrano do zbierania deklaracji na udziały (20 koron) komitet obszerniejszy. W obradach wzięło udział około 200 osób.

W Stowarzyszeniu nauczycielek (Batorego 11) odbędzie się wezwartek dnia 6 b. m. o godzinie 6 wieczorem „Wieczarek muzyczny“, urządzony staraniem p. Joanny Laureckiej.

Pierwszy śnieg zaczął padać we Lwowie wczoraj po południu.

Uroczystość Mickiewiczowska odbyła się wczoraj przed południem w znanym tak chlubnie tutejszym wyższym zakładzie naukowo-wychowawczym żeńskim pani Maryi Zagórskiej. Uroczystość, przeznaczona dla wychow-

wanek zakładu i uczenie połączonej z nim sześcioklasowej szkoły wydziałowej żeńskiej, urządzona była przez młodzież zakładu a dała piękne świadectwo patriotycznym uczuciom dzieci, kształcących się w zakładzie pani Zagórskiej na wzorowe kobiety i przejęte duchem obywatelskim Polki. Wstęp na obchód był naturalnie bezpłatny, każda jednak z wychowanek pani Zagórskiej złożyła w czasie wczorajszego zebrania po 10 lub najwyżej 20 halerzy na kolumnę Mickiewiczowską we Lwowie.

Zebrań w ten sposób drobnymi składkami kwotę 20 K. 92 h., złożyła pani Zagórka na listę p. Adama Krechowickiego.

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa przyjaciół zdrowia odbyło się w sobotę wieczorem w lokalu Towarzystwa lekarskiego. Po zagajeniu przez protomedyka radę dr. Merunowicza, dokonano wyboru nowego wydziału. Przesem wybrano dr. Merunowicza, wiceprezesa dr. Bądzynskiego i dr. Szpilmana. Do wydziału weszli: dr. Festenburg, prof. Fiedler, inspektor Heppe, dr. Krzyżanowski, dr. Legeżyński, prof. Pawlewski, dr. Pawlikowski, dr. Piasecki, dr. Pisek, Sklepiński, Włodzimirski, dr. Grabowski, dr. Panek. Komisję rewizyjną tworzą: dr. Obtułowicz, dr. Sobolewski i dr. Tatarczuch.

W dyskusji zwrócono uwagę na konieczność wciągnięcia ogółu naszego społeczeństwa do prac Towarzystwa, które chcąc skutecznie działać, nie może zostać kątkiem specjalistów.

Dr. Merunowicz wskazał na walkę z alkoholisizmem, jako jedno z najpierwszych zadań Towarzystwa.

Nowo wybrany wydział ukonstytuował się, wybierając skarbnikiem p. Sklepińskiego, sekretarzem zaś dr. Eug. Piaseckiego.

Towarzystwo przyjaciół zdrowia, prócz wymienionej już walki z alkoholisizmem, podejmuje także inicjatywę w sprawie higieny szkół i wychowania fizycznego w sprawie literatury higienicznej, popularnej i w. i.

Nowych członków przyjmują pp.: Sklepiński (apteka Grodzickich 2), oraz dr. Piasecki (plac Smolki 5).

Wkładka bardzo skromna (1 zł. rocznie) powinna umożliwić najszerszym kołom należenie do tak pożytecznego Towarzystwa.

— **Statystyka pocztowa.** W miesiącu październiku nadano we Lwowie 555.084 listów prywatnych niepoleconych, 287.562 kart korespondencyjnych, 168.892 listów urzędowych niepoleconych, 95.048 listów poleconych (w ogóle), 48.800 przesyłek pod opaską, 21.848 przesyłek z próbkami, 645.926 egzemplarzy gazet, ogółem 817.160; 8.655 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 2.520 pakietów wartościowych (ponad 100 K.) 41.527 pakietów zwykłych, ogółem 52.722; wypłacono 21.385 przekazów na kwotę 2.214.949 K. 73 h., 8.307 czeków Kasy oszczędności na kwotę 2.710.346 K. 55 h., 1.473 zwykłych wkładek oszczędności na kwotę 36.602 K. 59 h. razem 4.961.898 K. 87 h. Wypłacono 75.436 przekazów na kwotę 2.365.995 K. 80 h. 1.391 asygnat czekowych Kasy oszczędności na kwotę 2.479.616 K. 21 h. 553 ze zwykłych wkładek Kasy oszczędności (zwroty) na kwotę 50.889 K. 31 h. razem 4.896.502 K. 32 h.

Nadeszło do Lwowa: 549.023 listów prywatnych niepoleconych, 444.704 kart korespondencyjnych, 86.856 listów urzędowych niepoleconych, 92.440 listów poleconych (w ogóle), 83.524 przesyłek pod opaską, 16.249 przesyłek z próbkami, 167.654 egzemplarzy gazet, ogółem 1.440.450; 11.560 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 1.608 pakietów wartościowych (ponad 100 K.), 50.437 pakietów zwykłych, ogółem 63.605.

— **Statystyka telegraficzna.** W październiku nadano we Lwowie 16.819 telegramów i pobrano za nie opłatę w kwocie 21.465 K. — h. nadeszło 19.827 depesz dla adresatów w miejscu, a 149.780 telegramów do przetelegrafowania (transita).

— **Ruch telefoniczny.** Sieć miastowa. W październiku r. b. nadano we Lwowie telegramów 2.206. Nadeszło 2165 telegramów. Ilość abonentów 700. Ilość rozmów telefonicznych 77.992. Dochód 1474 K. Sieć międzymiastowa: Ilość abonentów 67; rozmów telefonicznych 1196. Dochód 2224 K. Razem 3698 K.

— **Rozprawa karna** przeciw Fedkowi Leosowi, tocząca się przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych, zakończyła się w sobotę wieczorem wyrokiem uwalniającym oskarżonego od zarzutu zbrodni podpalenia i zbrodni oszczerstwa.

— **Otwarcie herbaciarni.** W sobotę przed południem odbyło się we Lwowie otwarcie herbaciarni, mieszczącej się w domu przy ul. Gródeckiej 19. Poświęcił ją proboszcz św. Anny ks. Ziemiański, który przy tej sposobności przemówił bardzo serdecznie na temat humanitarności chrześcijańskiej. W uroczystości otwarcia wzięły udział wybitne osobistości naszego miasta. Na cele herbaciarni złożono na miejscu 340 K.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, dr. Antoni Sieradzki, lekarz, specjalista chorób dziecięcych.

W Kołomyi, ks. Mikołaj Martini, em. katecheta gimnazjalny, członek Rady miejskiej i dyrektory Kasy oszczędności, w 67 roku życia.

— **Skradziono** srebrną cukierniczkę z ptaszkami na wierzchu i monogramem F. G.

— **Zniknął** czeladnik tapicerski Jan Jopko, lat 22, mały, szatyn, sprzeniewierzył inkasowanych 90 koron na szkodę majstra Tomaszewskiego.

— **Samobójstwo.** W domu pod l. 8 ulica Akademicka odebrała sobie życie ubiegłej nocy przez przecięcie gardła brzytwą Cecylia R., wdowa po oficjale, lat 45, izraelitka. O ile zbadano, powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy.

— **Podrzucenie dziecka.** W sobotę wieczorem podrzuciła jakaś niewydłana dotychczas kobieta pod drzwiami domu podrutków przy ul. Paulinów kilkunastodniowe dziecko, owinięte w parę czystych szmatek. Obok dziecka znajdowała się kartka i 9 K. W karteczce tej zawiadania matka tego dziecka, że nazywa się ona Marynia i urodziło się 17 listopada. Jako przyczynę swego czynu podaje nieznana kobieta brak środków do życia.

— **Jubileusz Sienkiewicza w Poznaniu.** Dyrekcja teatru poznańskiego postanowiła uczcić jubileusz Sienkiewicza całym szeregiem widowisk scenicznych. Uroczyste przedstawienie jubileuszowe odbędzie się w dniu 22 b. m. Honorarium za jednoaktówkę „Zagłoba swatem”, która odegrana będzie na uroczystym przedstawieniu, dyrekcja teatru poznańskiego postanowiła przeznaczyć stosownie do życzenia Sienkiewicza, w imieniu jubilata na „Elementarz polski” lub czytelnie ludowe.

— **Wanda Siemaszkowa**, znakomita artystka sceny krakowskiej, zachorowała zaraz po koncercie — jak donosi *Kur. Warsz.* — obłożnie na różę, wskutek czego zmuszoną była wstrzymać swój wyjazd z Warszawy.

— **Straszny wypadek** zdarzył się w Małym, pow. ropczyckiego. Włościanin Jan Wójcik ścinał wysoką topolę, w czem pomagał mu syn. Żona tegoż z 20-letnią córką Jadwigą wyszły z chaty przypatrzyć się, jak topola będzie spadać i nieszczęście chciało, że właśnie w chwili ich zbliżała się do rąbiących, obaliło się drzewo i zajęło gałęziami obie kobiety. Jadwiga Wójcik zginęła na miejscu wskutek złamania 3 żeber i zgniecenia piersi, zaś matka jej, 40-letnia kobieta, pokaleczona na całym ciele, nie odzyskała dotąd przytomności i nie ma nadziei utrzymania jej przy życiu.

— **Nowe pismo.** Ks. Józef Adamczyk stara się o koncesję na wydawanie w Częstochowie miesięcznika p. t. *Dzwonek Jasnogórski*.

— **W Frankfurcie** zmarł filolog i znany badacz szekspirowski Tycho Mommsen, krewny historyka.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Z obowiązku dziennikarskiego a z wielką przykrością zanotować musimy zajęcie, jakie „wyższe” teatralne sfery wywołały wczoraj na przedstawieniu „Traviaty”. — Po wodom tego zajęcia było to, że na ostatnim przedstawieniu „Halki” kapelmistrz p. Czelansky nie dozwolił p. Myszdze na bisowanie arii „Szumią jodły”. Mamy wielki respekt dla talentu p. Myszugi, cenimy w nim wysoko jego artyzm i umiejętność używania pięknego głosu, — ale powtarzanie arii w operze uważamy właśnie ze względu artystycznych za zupełnie niewłaściwe. Powtarzanie domagać się nie może i nigdy nie będzie publiczność muzykalnie wykształcona, której zależy na utrzymaniu scenicznego wrażenia, na artystycznej całości. Okrzyki „bis” wychodzą zwykle z górnych sfer teatru a uleganie im tak ze strony artystów, jak i kierownika opery uważaliśmy zawsze za sprzeczne z interesem sztuki, tak samo jak wychodzenie artystów i dziękowanie za oklaski w czasie gry. — Zwycajamy te — zabytki mocno prowincjonalne a dość u nas zakorzenione, — ustały dopiero za czasów nowej dyrekcji, a każdy prawdziwy miłośnik sztuki, poczytał to jej niewątpliwie za zasługę. Że jednak p. Czelansky nie chciał pozwolić na bisowanie arii „Szumią jodły”, ztąd w pewnych sferach niechęć do kapelmistrza; niechęć, która jest wodą na młyn ukrytych i jawnych przeciwników nowej dyrekcji. — Wczoraj tedy, gdy p. Czelansky od zasady odstąpić nie chciał, i na wołanie „bis” był głuchy, podniesiono z „góry” wrzawę wielką, a „jaskółka”, spadzając z komplementami, jakich jej od pewnego czasu nie szczędzono, poczęła na prawdę teroryzować kapelmistrza i pragnącą słuchać muzyki publiczność... Nie ładna to ze strony „sympatycznej jaskółki” zabawa, którą stanowczo potępić należy, a podniecanie takich wybryków i schlebienie im jest już rzeczą najzupełniej zdrożną, szkodzącą rozwojowi polskiej sceny, bo wnosząc rozstrój tam, gdzie niepodzielnie panować powinny harmonia i karność. — Znadto cenimy p. Myszugi, abyśmy choć na chwilę powatpiewać mogli, że on sam najbardziej potępią te wybryki, skierowane przeciw p. Czelanskiemu, który talentem swym, znanstwem i pracą gorliwą zdobył sobie szczerze uznanie prawdziwych miłośników opery.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek „Wróble”, komedia w 3 aktach Labiche'a i Delacour; z p. Fiszerem w głównej roli.

We wtorek „Rigoletto”, opera w 3 aktach Verdi'ego. Debiut p. Ludwika Marek w party Gildy; partyę trefnisia spiewać będzie p. Szymański.

We środę po raz pierwszy „Czerwona toga”, sztuka w 4 aktach M. Brieux'a.

Z Izby sądowej.

Lwów, dnia 3 grudnia.

(Kradzież oszustwo i oszczerstwo).

Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych toczy się dziś pod przewodnictwem radcy sądu krajowego p. Adamiaka rozprawa karna przeciw 25-letniemu Iwanowi Kościowi, 50-letniemu Hryniowi Chominiowi i 40-letniemu Karpie Dmyterko o zbrodni kradzieży, oszustwa i oszczerstwa.

Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym, że w dniu 10 lipca b. r. skradli na szkodę Stanisława Zwolskiego z pastwiska w Bryn ach zagórnych dwa woły wartości 490 koron a w 20 marca b. r. z niezamkniętej stajni Wasyla Czechrena w Borusowie 2 krowy wartości 280 koron. Prokuratora Państwa oskarża nadto Iwana Kościowa o zbrodnię oszustwa, popełnioną przez fałszowanie pasportu byłego a Kościowa i Chomina o zbrodnię oszczerstwa, popełnioną przez fałszywe obwinienie przed sądem Jurka Muchy o popełnienie tych kradzieży.

Oskarża zastępcę prokuratora Państwa dr. Leżański, bronią Kościowa adwokat dr. Mileński, Chomina adw. dr. Szuchiewicz, a Dmyterkę adw. dr. Marceli Paneth.

Do rozprawy powołano 15 świadków. Wyrok zapadnie prawdopodobnie jutro.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie, donosi, że z dniem 30 listopada 1900 zaprowadza się na szlaku kolejowym Hadikfalva-Brodina pociąg mieszany Nr. 2859, który od dnia powyższego począwszy kursować będzie każdego piątku z Hadikfalwy do Brodiny. — Rozkład jazdy tego pociągu zawarty jest w dotyczącym ogłoszeniu plakatu planu jazdy.

Przewodnik „Kółek rolniczych”, dwutygodnik wydawany nakładem zarządu głównego Towarzystwa „Kółek rolniczych” we Lwowie ożywił się w ostatnim roku bardzo i stał się wyborynym poradnikiem dla ludu i wszystkich, którzy około „Kółek rolniczych” się skupiają. W najświeższym n. p. numerze znajdujemy, oprócz długiego szeregu obfitych i wyczerpujących informacji fachowych, napisany przystępnie, a ze znajomością rzeczy przez b. prezydenta sądu obwodowego p. J. Tałasiewicza artykuł „osądzeniu i karaniu przez sądy gminne przestępstw polowych, ogrodowych, tudzież naruszenia w posiadaniu”, „dalej kalendarz gospodarski na miesiąc grudzień”. „Niektóre zasadnicze szczegóły, dotyczące się żywienia zwierząt domowych” i t. d., a w odcinku artykuł „Z kraju niedźwiedzi”, podający czytelnikom w formie przystępnej wiele zdrowych i dobrych myśli.

Rada nadzorcza c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego uchwaliła wypłatę kuponu styczniowego od akcyj Banku, płatnego 1 stycznia 1901, po 20 koron od sztuki.

Wywóz papieru papierosowego z Austro-Węgier znacznie się podniósł. W formie książeczek wywieziono w bież. roku papieru tego za kwotę 1.130.000 koron, pomijając znaczny wywóz w całych arkuszach. Galicyjskie papiernie, zwłaszcza saskowskie p. Wiesera, produkują doskonałe w tym papierze gatunki.

Wiedeń, 3 grudnia. (Telegram). Na wczorajszym zgromadzeniu wiedeńskich ogładczy mięsa i masarzy uchwalono bojkotowanie wiedeńskiego centralnego targu dla zwierząt. Bojkot ma trwać 10 dni.

Miejsca numerowane w pociągach kolejowych. Od 28 listopada zaprowadzono na kolei warszawsko-wiedeńskiej, na obu jej oddziałach do Granicy i Aleksandrowa, miejsca numerowane w pociągach kurierskich przygotowane do leżenia, i także miejsca w

pociągach pospiesznych tylko w klasie I. i II. do siedzenia. Za miejsca numerowane w pociągach kurierskich pobierana jest jeszcze jedna opłata dodatkowa po kop. 75 od osoby, numery zaś do pociągów pospiesznych wydawane są bezpłatnie. Miejsca numerowane można zamawiać wcześniej osobiście, listownie lub telegraficznie.

Wiedeń, 3 grudnia. Cukier (spokojnie). 25.40. Nafta niezmieniona. Spirytus 42.20. Tendencja słabsza.

Wiedeń, 3go grudnia. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.). Pszenica na wiosnę 7.77 do 7.78. Pszenica na maj-czerwiec — do —. Zyto na wiosnę 7.63 do 7.64. Zyto na maj-czerwiec — do —. Kukurudza na maj-czerwiec 1901 roku 5.22 do 5.23. Owies na wiosnę 5.88 do 5.89. Rzepak na styczeń-luty — do —. Rzepak na sierpień-wrzesień 1901 r. — do —. Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień — do —. Usposobienie: silne. Pogoda: piękna.

Budapeszt, 3go grudnia. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.). Pszenica na kwiecień 7.46 do 7.47. pszenica na październik 7.65 do 7.68. Zyto na październik — do —. Zyto na kwiecień 7.20 do 7.21. Owies na październik — do —. Owies na kwiecień 5.56 do 6.58. Kukurudza na październik — do —. Kukurudza na maj 1901 r. 4.92 do 4.95. Rzepak na wrzesień — do —. Oferty na pszenicę: dostateczne. Chęć kupna: dobra. Usposobienie: silne. Pogoda: pada deszcz.

Berlin, 3go grudnia. Banknoty austriackie (podług obliczenia procentowego) 85.10, Spirytus 45.50.

Frankfurt, 3go grudnia. Austriackie Kredyty 211.75, Kolej państwowe —, Alpiny —, Disconto 181.30, Laura —, Montany —. Tendencja: —.

Paryż, 3go grudnia. Trzyprocentowa renta 101.17. Mąka 25.80.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 25.50 do 25.60, loco Ołomuniee 23.95 do 24.05, loco Berno-Wiedeń 23.95 do 24.10, na styczeń loco Aussig 25.55 do 25.65. Cukier w kostkach: prima 86.75 do 87 —, secunda 86.25 do 86.50. Spirytus kontyngentowany: loco Wieden 41.60 do 42 —. Nafta kaukaska: transito Tryest 12 — do 12.50, galicyjska przetoczysta 40.35 do 41.35. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 3 grudnia. Pszenica gotowa 14.80 do 15 —, pszenica na termin 14.20 do 14.60, żyto gotowe 12.50 do 13 —, żyto na termin 12.40 do 13 —, owies obrocny gotowy 12.20 do 12.90, owies na termin 11.50 do 12 —, jęczmień pastewny 10 — do 11 —, jęczmień browarniczy 12.50 do 13.40, groch do gotowania 14.50 do 24 —, wyka — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 11.60 do 12.40 hreczka — do —, koniczyzna czerwona galicyjska 110 — do 130 —, biała 70 — do 120 —, tymotka 38 — do 48 —, szwedzka — do —, kukurudza — do —, nowa — do — do — do chmiel stary — do —, nowy za — kilo — do —, rzepak 26.50 do 27 —, groch pastewny 12 — do 13 —, lnianka 20.50 do 22.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy 35.50 do 36 —, paritas Tarnopol, na termin 32.50 do 33 —, waranty — do —.

OSTATNIA POCZTA

Berliński *Reichsanzeiger* ogłasza reskrypt cesarza do ministra oświaty, zawierający główne zarysy reformy szkół wyższych.

W parlamencie niemieckim toczyła się onegdaj bardzo ożywiona dyskusja o kwestjach finansowych, a mianowicie o memorandumie rządu w sprawie przeprowadzenia wszelkich od r. 1875 uchwalonych pożyczek. Poseł centrowy Fritzen zainterpelował sekretarza stanu dla spraw finansowych, z jakiej przyczyny rząd najnowsza pożyczkę na wypłatę chińską zaciągnął w Ameryce? Zdaniem mowy, można ją było tak samo dobrze umieścić w kraju. Na to odpowiedział sekretarz stanu p. Thielmann, że w sprawie tej decydującym był dla rządu wzgląd na położenie targu pieniężnego w Rzeszy. W Niemczech w tym czasie panował wielki brak gotówki, tej zaś, ruchomej i zbytecznej, nigdzie tyle nie było, jak w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej. Gdyby rząd był zacią-

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

gnał pożyczkę tę w kraju, byłoby to niezawodnie pociągnęło za sobą podwyższenie stopy dyskontowej czyli podrożenie pieniędzy, a tego rząd pragnął uniknąć. To oświadczenie sekretarza stanu dało powód do dyskusji, która z tego powodu zastępuje na uwagę, że gdy posłowie konserwatywni i narodowo-liberalni ganili pod tym względem rząd, stały opozycjonista poseł Richter wyraził mu najpełniejsze uznanie. Radził nawet także wszystkie dalsze „pożyczki chińskie“ ułożyć zagranicą, aby nie przeciążyć niemi krajowego targu pieniężnego. Ciekawa ta zmiana sytuacji wywołała naturalnie ogólną wesołość.

W obec pogłoski, że ks. Herbert Bismarck ma zostać ambasadorem w Petersburgu, oświadczając oficjalnie *Berl. N. Nach.*, iż ks. Herbert nie pragnie bynajmniej powrócić do służby państwowej. Nowy ambasador petersburski będzie zamianowany dopiero po wyzdrowieniu cara.

Na kilka godzin przed swoim zgonem ks. Imeretyński przewodniczył na specjalnej radzie, która odbywała się w zamku królewskim, z udziałem wszystkich gubernatorów Królestwa, w sprawie możliwego zmniejszenia liczby gubernii dla celów administracyjnych. Sprawę tę rada rozstrzygnęła przecząco.

Biuletyn, wydany w sobotę o godzinie 11 przed południem opiewa: Car przepędził piątek noc z piątku na sobotę zupełnie dobrze. Piątek o godzinie 9 wieczorem temperatura wynosiła 36,1, puls 60. W sobotę rano temperatura wskazywała 35,6, puls 60.

Z powodu zniesienia w Rosyi kary deportacji na Syberję, główny zarząd więzienny — jak donoszą dzienniki — zamierza przekształcić wszystkie domy więzienne na spożoń niemieckie. Próba tej reformy rozpoczęta będzie od Charkowa. Więzienie transportowe tamtejsze ma być zamienione na dom pracy, mogący pomieścić 700 ludzi. Koszta przebudowy i urządzeń wyniosą 600.000 rubli. Więźniowie odosobniani będą tylko na noc, pracownie zaś i jadalnie będą wspólne.

Król Wiktor Emanuel włoski przyjmował w sobotę po południu przybyłego do Rzymu ks. Jerzego greckiego, generalnego komisarza Krety.

Italię dowiaduje się, że ks. Jerzy wręczył królowi włoskiemu memoriał, upraszający mocarstwa, aby zechciały popierać projekt przyłączenia Krety do Grecji.

Cała prasa paryska poświęca szczególne artykuły ks. Münsterowi z okazji bliskiego ustąpienia z posady ambasadora niemieckiego przy republice, którą piastował lat piętnaście ku zadowoleniu ogólnemu pielęgnując troskliwie dobre stosunki łączące oba państwa i starające się o ich wzmocnienie i utrwalenie. Münster oświadczył redaktorowi *Figaro*, że ustępuje z powodu podeszłego wieku i nadwątłego zdrowia (liczy on lat 86) i ponieważ uważa misję swoją za ukończoną.

Rząd francuski wniósł, jak wiadomo do Izby projekt ustawy o stowarzyszeniach. Projekt ten zaprowadza po raz pierwszy właściwie wolność zakładania stowarzyszeń bez ograniczeń, ale równocześnie zwraca się przeciw stowarzyszeniom religijnym t. j. zakonom. Dyskusja nad projektem ma zacząć się przed 10 grudnia. Trzy grupy najważniejsze większości postanowiły wybrać ze swego łona subkomitety złożone z prawników celem zbadania projektu ustawy. W Paryżu utrzymują, że paragrafy dotyczące się zakonów mają być uchwalone w formie wniosku naglącego, gdyż przewidują, że konserwatyści będą się starać obstrukcją przeciągnąć dyskusję w nieskończoność.

Z Konstantynopola donoszą do *Politische Correspondenz*, że tamtejszy trybunał sądowy wydał znowu kilka wyroków przeciw przebywającym i działającym za granicą Młodoturkom, i tak obaj redaktorowie wychodzącego w Folkenstone (w Anglii) dziennika *Osmali*, Nuri Ahmed i Nazmi zostali skazani na *contumaciam* na karę śmierci, a dwaj inni mieszkający w Paryżu Młodoturcy Izmail Kemal i Nemirza na dożywotnie więzienie.

Do Konstantynopola przywieziono w dniach ostatnich kilkunastu nauczycieli ludowych bułgarskich w Macedonii, uwięzionych pod zarzutem propagandy rewolucyjnej. Porta poleciła wytoczyć im jawny proces polityczny.

Kraków, 3 grudnia. (Telegram prywatny.) W sprawie zamachu na starostę hr. Starzeńskiego nie wiadomo jeszcze nic pewnego, a wszelkie wiadomości w tym kierunku przyjmować należy z jak największą ostrożnością.

Wprawdzie słychać, że podejrzanemu o wykonanie zamachu, Szczepce miało powieść się wykazanie alibi, autentycznego potwierdzenia tej pogłoski nie ma jednak, a Szczepka pozostaje nadal w areszcie śledczym. Natomiast drugiego aresztowanego, robotnika Królikowskiego, wypuszczono na wolność.

Kraków, 3 grudnia. (Tele. prywatny.) Przełożony krakowskiej izraelskiej gminy wyznaniowej, dr. Horowitz, z powodu doniesienia *Neue Fr. Presse* i niektórych dzienników polskich, oświadczył, że nie ubiega się wcale przy obecnych wyborach o mandat do Rady państwa a kurii miejskiej m. Krakowa.

Kraków, 3go grudnia. (Tele. prywatny.) W sprawie katastrofy budowlanej na ulicy Wolskiej aresztowany budowniczy p. Lewicki wypuszczony został na wolność i odpowiadać będzie przed sądem z wolnej stopy.

Praga, 3 grudnia. Wczoraj odbyło się tu w sali Panteonu muzeum czeskiego doroczne zgromadzenie czeskiej Akademii umiejętności. Zastępca protektora Akademii, marszałek ks. Lobkowiec wygłosił przemowę, w której podniósł dotychczasową dodatnią działalność Akademii i wyraził życzenie, aby i w przyszłym stuleciu działalność cywilizacyjna Czech poczyniła wielkie postępy. Następnie przystąpiono do załatwienia spraw będących na porządku dziennym.

Altenburg (Sachsen-Altenburg w Turynii) 3 grudnia. (Tele. prywatny.) Półurzędowa *Altenburger Ztg.* donosi, że rządy księstw turyńskich postanowiły wydać zakaz odbywania nabożeństw polskich i czeskich z kazania polskimi i czeskiemi dla pochodzących z Czech i Galicji robotników, zatrudnionych w przemyśle fabrycznym i górniczym.

Równocześnie ten sam dziennik donosi, że rządy państw turyńskich postanowiły wydać z granic państwa wszystkich polskich i czeskich księży, obywateli austriackich.

Budapeszt, 3 grudnia. Na początku dzisiejszego posiedzenia sejmku węgierskiego zawiadomił prezydent, że poseł Jan Asboth złożył mandat; następnie przystąpiła Izba w dalszym ciągu do dyskusji nad budżetem.

Berlin, 3 grudnia. Zmarł tu dyrektor szpitala powszechnego tajny radca dr. Spinola.

Liwdadya, 3 grudnia. Wydany wczoraj o godzinie 11 przedpołudniem biuletyn o stanie zdrowia cara opiewa: Car przepędził dzień 1 b. m. i całą noc z soboty na niedzielę w ogóle bardzo dobrze. Stan ogólny dziś rano bardzo dobry, apetyt powraca, siły przybywają. W sobotę wieczorem wynosiła temperatura 36,6, puls 64, w niedzielę rano zaś temperatura 36,1, puls 72.

Belgrad, 3 grudnia. Wczoraj odbyło się w soborze uroczyste nabożeństwo na intencję wyzdrowienia cara. Byli na niem król i naczelnicy różnych władz.

Tutejszy trybunał odmówił prośbie aresztowanego byłego ministra Gencica o wypuszczenie go na wolną stopę. Ostateczna rozprawa przeciw niemu odbędzie się za kilka dni.

Rzym, 3 grudnia. W Izbie deputowanych oświadczył Rudini w swoim wywodzie finansowym, że wprawdzie istnieje niedobór, spowodowany zwiększonymi wydatkami, przede wszystkim na marynarkę wojenną, są wszakże widoki, że niedobór będzie mógł być pokryty nadwyżką ze spodziewanych dochodów. W końcu mowa oświadczył, że nie jest zamierzoną radykalna reforma podatkowa.

Rzym, 3 grudnia. Prezes gabinetu Saracco przedłożył Izbie deputowanych projekt ustawy, w sprawie kosztów na ekspedycję chińską i domagał się odesłania tegoż projektu do komisji budżetowej, na co też Izba zgodziła się.

Kopenhaga, 3 grudnia. Rosyjska cesarzowa wdowa wyjechała wczoraj do Rosji. Król odprowadził ją na dworzec kolejowy.

Konstantynopol, 3 grudnia. Aresztowany przed kilku dniami przez władze miejscowe w Musz. biskup ormiański Papken, został wypuszczony na wolność, w skutek energicznego protestu patriarchy ormiańskiego wniesionego do sułtana.

Kruger w Europie.

Kolonia, 3 grudnia. Kruger przyjął wczoraj po południu deputację studentów

Uniwersytetu w Bonn, która wyraziła mu sympatię. W odpowiedzi wskazał Kruger na swoje usiłowania celem podniesienia oświaty w południowej Afryce i zakończył prośbą do studentów, aby na swych przyszłych stanowiskach zawsze działali tylko w duchu pokoju i przyjaźni między narodami. Po tem przyjęciu wyszedł Kruger na balkon, a zgromadzona pod nim publiczność wznosiła okrzyki na jego cześć. Następnie przyjmował prezydent deputację członków „Wszechniemieckiego Związku“. W odpowiedzi na przemowę prezesa tej deputacji oświadczył Kruger, że przyznaje się do pokrewieństwa swojego plemienia z Niemcami, i dodał, że w południowej Afryce żyły wszystkie narodowości w zupełnej zgodzie. W Europie spodziewa się powodzenia i przekonany jest, że po wsze czasy zapewnionym będzie Boerom pokój i sprawiedliwość.

Wypadki w Chinach.

Petersburg, 3 grudnia. Petersburskie Wiadomości zamieszczają artykuł przemawiający ponownie z naciskiem na zawarciem osobnego między Rosyją a Chinami traktatu co do Mandżurii. Dziennik ten wywodzi, że żadne z mocarstw nie ma interesów w Mandżurii. Porozumienie z Chinami nie będzie trudnem, albowiem i Chińczycy nie upatrują bynajmniej w Rosyjanach nieprzejednanych swoich nieprzyjaciół. W końcu oświadcza tenże organ, iż nikt nie może powątpiewać, że przewodnią myślą polityki rosyjskiej jest miłość pokoju.

Paryż, 3 grudnia. Na sobotniej radzie gabinetowej minister spraw zagranicznych Delcassé zakomunikował ostatnie wiadomości z Chin, opiewające, że francuskie torpedowce działowe i wojska chińskie przywozili z powrotem chrześcijan do dystryktu Schuntak w prowincji Kanton. Urzędowe ogłoszenia, rozlepiane w poszczególnych miejscowościach, grożą karami na wypadek ponowienia niepokojów, szczególnie urzędnikom i ludziom majątnym, których mienie ma być konfiskowane. Chińczyków, których uznano winnymi mordów, popełnionych na chrześcijanach ścięto w obec załogi torpedowców francuskich jakoteż w obec delegatów konsula francuskiego.

Paryż, 3 grudnia. W tutejszych dołbrze poinformowanych kołach zapewniają, że między wszystkimi zagranicznymi postaciami w Pekinie stanęło porozumienie co do natury warunków, które mają być dyktowane Chinom. Nie ma pod tym względem w tej chwili żadnej różnicy zdań. Warunki zostaną natychmiast przedłożone pełnomocnikom chińskim. Równocześnie zaprzeczają pogłoskom, jakoby Rosyja wystąpiła z koncertu europejskiego.

Londyn, 3 grudnia. Dzienniki donoszą z Pekinu pod datą 29 listopada. Hr. Waldersee wyraża pewne obawy z powodu wypraw w okolice Pekinu, sądzi jednak, że wogóle te ekspedycje były konieczne i zbawienne. Także większość angielskich oficerów uznaje je za słuszne. Anglii mianowicie obsadzili „świątynię niebios“, Amerykanie „świątynię cesarskich przodków“, a Francuzi i Niemcy opanowali groby przodków cesarskich.

Posłowie niemieccy i francuski nie otrzymali jeszcze odpowiedzi swych rządów co do warunków dla Chin.

Niemieckiemu wojsku daje się we znaki ostra zima, powodując znaczną śmiertelność.

Władze wojskowe nie troszczą się o to, że Chińczycy naprawiają telegraficzne połączenie Pekinu z Singanfu, widocznie nie chcą przeszkadzać swobodnemu porozumiewaniu się Li Hung Czanga z dworem cesarskim.

Londyn, 3 grudnia. *Times* donosi z Pekinu 29 listopada: Generałowie francuski i niemiecki otrzymali od hr. Walderseeego pozwolenie na zabranie instrumentów astronomicznych, ustawionych na murach Pekinu jeszcze przed 200 laty. Instrumentami tymi podzielił się Francuzi i Niemcy i przewiozą je do Europy.

Standard donosi z Shanghaju: Jak słychać cesarz ma powrócić wkrótce do Pekinu. Cesarzowa wdowa pojedzie do Pekinu tylko wówczas, jeżeli przyjęcie cesarza w Pekinie będzie tego rodzaju, że nie będzie miała powodu do żadnych obaw.

Waszyngton, 3 grudnia. Jak donoszą tu z Pekinu, posłowie niemiecki i angielski konferowali wczoraj z Congerem. Li-Hung-Czang otrzymał z dworu cesarskiego depeszę, zawierającą oświadczenie, że dwór zgadza się na ścięcie gubernatora prowincji Szansi, Yuehna. Niemcy są bardzo czynni; codzień przedsiębiorą kilka wypraw w okolice, a każda z nich przyprowadza kilku Bokserów, przynosi broń i amunicję.

Tientsin, 3 grudnia. Linie kolejową z Szanhaikwan do Pekinu wydadzą Rosyjanie Niemcom prawdopodobnie d. 1 grudnia st. st.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 3 grudnia. *Biuro Reutersa* donosi z Kapstadu: Pułkownik Meyrich obsadził 25 listopada Lichtenberg bez oporu, jednakże w oddaleniu 10 mil od miasta miał ciężką walkę z około 400 Boerami.

To samo *Biuro* donosi z Durbanu. Boerowie krążąją się bardzo żywo w okręgu Standerton. Onegdaj była tam potyczka.

Kapstadt, 3 grudnia. Marszałek polny Roberts wyjedzie dnia 11 b. m. z powrotem do Europy.

St. Etienne, 3 grudnia. Na wczorajszym zebraniu robotników różnych korporacji postanowiono celem poparcia strejku służby tramwajowej rozpocząć strejk ogólny.

Wiedeń, 3 grudnia. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 30 listopada 1900. (wszystkie cyfry w koronach). Banknoty w obiegu: 1,422 927.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem więcej o 13.512 000), rezerwa kruszcowa 1,216 895 000, (więcej o 2 272.000), portfel wekslowy 388,244 000 (więcej o 2,218.000), lombard papierów 60,511.000 (więcej o 2 247.000). Banknoty wolne od podatków 125,112.000 (mniej o 11,556.000).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 grudnia 1900. — Giełda poranna (*Vorbörse*). Godzina 10 minut 30, Marki 117,70, Renta majowa 98,30, Węgierska renta koronowa 91,35, Akcje austriack. Zakładu kredytowego 675,50, Akcje węg. Zakładu kredytowego 678,—, Akcje Anglobanku 273,—, Akcje Unionbanku 549,—, Akcje Bankvereinu 468,—, Akcje Länderbanku 410,—, Akcje Kolei państwowych 672,—, Lombardy 113,25, Akcje Kolei Elbethal 477,—, Akcje Fabryki broni —,—, Akcje tytoniowe 290,—, Akcje Alpiny 463,50, Akcje Rima Muranyi 500,—, Akcje Pragskiego Towarzystwa żel. 1700,—, Losy tureckie 108,50, Ruble 254,50, 4 pre. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91,75, 4 pre. Listy zastawne Banku kraj. 92,—, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 91,—.

Uspokojenie silne.

Wiedeń, 3 grudnia 1900. — Giełda południowa (*Mittagsbörse*). Godz. 12 min. 30. Marki 117,67, Renta majowa 98,30, Węgierska renta koronowa 91,35, Akcje austr. Zakładu kredytowego 673,50, Akcje węg. Zakładu kredytowego 678,—, Akcje Anglobanku 272,50, Akcje Unionbanku 549,—, Akcje Bankvereinu 468,50, Akcje Länderbanku 410,50, Akcje Kolei państwowych 671,—, Lombardy 113,—, Akcje kolei Elbethal 475,50, Akcje Fabryki broni —,—, Akcje tytoniowe 290,—, Akcje Alpiny 461,—, Akcje Rima Muranyi 498,—, Akcje Pragskiego Towarzystwa żel. 1745,—, Losy tureckie 108,50, Ruble 254,50, 20-Franki —,—, Tramway —,—.

Uspokojenie: słabe.

Wiedeń, 3 grudnia 1900. Zamknięcie giełdy (*Schlussbörse*). Godzina 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 677,—, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 679,50, Akcje Anglobanku 270,—, Akcje Unionbanku 549,—, Akcje Länderbanku 410,—, Akcje Bankvereinu 467,50, Akcje Bodencredit 886,—, Akcje galicyjsk. Banku hipotecznego 640,—, Akcje Kolei państwowych 671,—, Akcje Kolei Południowej 113,50, Akcje Tramway A) 250,—, Akcje Tramway B) 243,—, Akcje kolei Elbethal 475,—, Akcje Kolei Północnej —,—, Akcje Kolei Czerwieni —,—, Akcje Alpiny 450,—, Akcje Rima Muranyi 499,50, Akcje Pragskiego Towarzystwa żel. 1720,—, Akcje Fabryki broni 291,—, Akcje Tureckie tytoniowe 293,—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 91,—, Renta majowa 98,35, Austriacka Renta koronowa 98,40, Węgierska Renta koron. 91,45, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91,25, 4 pre. Listy Banku krajowego 92,—, 4¹/₂ pre. 1. Listy Banku krajowego 98,50, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 89,50 4¹/₂ pre. Listy Banku hipotecznego 98,50, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 109,50, 4 pre. Galic. Obligacje propinacyjne 95,75 4 pre. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92,35, 4 pre. Pożyczka miasta Lwowa 88,—, Losy tureckie 108,50, Marki 117,60, Ruble 254,50.

Nadesłane.

Dr. A. Padalewski

specjalista chorób skórnych i wenerycznych,

b. lekarz na klinikach uniwersyteckich w Wiedniu, Berlinie i Paryżu, leczy metodą opartą na najświeższych badaniach naukowych i za pomocą najnowszych przyrządów wszelkie **choroby weneryczne**, nawet najbardziej zaszczepione, **skórne**, **narządu moczowego i płciowego**, tak u mężczyzn jak u kobiet. Ordynuje od g. 10—12 rano i od 3—5 po południu, ul. Akademicka 1. 12.

COLOSSEUM THORNA

Codziennie o godz. 8 wieczór wielkie przedstawienie. W niedzielę i święta dwa przedstawienia o godz. 4 po południu po cenach niższych, o godz. 8 wieczór po cenach zwykłych. Co piątko High-Life.

Sensacyjny program przewyższający wszystkie dotychczasowe. **Alaski**, **trawane lwy morskie**, **foki i koźle morskie**. **Frales Durwal's**, **gimnastyka** na pięciu rekach. **Hermanas Aquileras**, **hiszpańskie tancerki**. **The 3 Froward's** elektr. muzykalna kuznia. **Fred & Rick**, **komiczny akt**, **ekscenr.** **Ella Myra**, **subretka**. **Charles**, **Beata** and **Little Hermance**, **scena żonglerska**. **Tyrolskie dzieci cudowne**, **tercet**. **Ried**, ze swojemi zagadkowemi lalkami.

Bilety wcześniej są do nabycia w biurze dzienników W-go Plohna, ul. Karola Ludwika 9.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny

Bank hipoteczny**Oddział depozytowy**

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na te same zaliczki.

Nadto zaprowadzono za wzór instytucji zagranicznych tak zwane

Depozyta schowkowe

(Safe Deposits).

Za opłatą 25 do 35 zł. a. w. rocznie depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Dr. Kazimierz Kruszyński

ordynuje w chorobach płuc i gardła od godz. 3 — 5 po południu,

ul. Akademicka 1. 16, I. piętro.

Telefon 169.

Zmiana mieszkania**Dr. Z. Reinhold**

Nadworny i przyboczny lekarz dentyta ordynuje obecnie przy ul. Sykstuskiej 1. 18.

Przejeżdżając do Lwowa

dnia 3 grudnia 1900

HOTEL IMPERIAL

PP. B. hr. Drohojowski z Cieszacina, K. hr. Dzieduszycki z Martynowa, W. Nowacki z Krowca, S. Skrzyński z Nozdzca, W. Niedzwiecki z Wankowice, C. Morpurgo z Tryestu, W. Kolański z Pragi, S. Iwański z Budapesztu, K. Krokowski z Ukrainy.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha 1. 11, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny

10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dni powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 po południu. — **Biblioteka muzealna** otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dni powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — **Gabinet monet i medali polskich** otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nado we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dni 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

CENNIK**Lwowskiej Izby handlowej przemysłowej**

Lwów, dnia 3. grudnia 1900.

I. Akcje za sztukę.

	płaca	żądają
K. h. K. h.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.)	635	655
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 (400 k.)	354	364
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	424	430
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	531	541
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	150
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	420	440
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wzd. po 200 zł. (400 k.)	400	420

	płaca	żądają
K. h. K. h.		
Banku h. g. 5% w. wyl. z 10% pr.	199	30
" " 4 1/2% w. wyl. z 10% pr.	98	30
" " 4% w. wyl. z 10% pr.	89	30
" " 4% w. w. a. los w 51 l.	98	50
" " 4% w. a. los w 51 l.	92	50
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)	92	50
Tow. kred. gal. ziem. 4% (druga emisja)	92	50
Tow. kred. gal. ziem. 4% (trzecia emisja)	92	50

	płaca	żądają
K. h. K. h.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	100	50
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100	50
" " 4 1/2% (3em.)	98	50
Komunalne Banku kr. (4em.) 4%	92	50
Kolej. lokalne dtt 4% po 200 kr.	92	50
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	102	—
" " 4% po 200 koron	92	50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	88	50

	płaca	żądają
K. h. K. h.		
Miasta Krakowa po 20 (40 k.)	77	50
M. Stanisławowa po 20 (40 k.)	145	—

	płaca	żądają
K. h. K. h.		
Dukat cesarski	11	30
20 frankówka	19	10
100 rubli rosyjskich srebrnych	253	—
100 rubli rosyjskich papierowych	253	50
100 marek niemieckich	117	40

	płaca	żądają
K. h. K. h.		
Kurs giełdy wiedeńskiej.	—	—
Dnia 2. grudnia 1900.	—	—

	płaca	żądają
K. h. K. h.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.25	98.45
lut-y sierpień	98. —	98.20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97.90	98.10
kwiecień-październik	97.90	98.10

	płaca	żądają
K. h. K. h.		
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	172.50	174.50
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	134.30	135.30
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	164. —	165. —
" " 1864 po 100 zł.	—	—
" " 1864 po 50 zł.	—	—
Listy zast. dom. państ. 120 zł. 5 pr.	297	297.70

	płaca	żądają
K. h. K. h.		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.15	116.35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.55	98.55

	płaca	żądają
K. h. K. h.		
Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	94	25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	111.25	112.25
" " za 200 zł. mk. 5% pr. (ostemp. akcje)	510. —	—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5% pr.	119. —	120. —
Kol. Areyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	94	30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje) 5 pr.	426.25	428.25

	płaca	żądają
K. h. K. h.		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	—	—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95.75	96.25
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96. —	96.50
Kol. bukowin. lokaln. za 400 kor. 4 pr.	94. —	95. —
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	94. —	95. —
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	93.75	94.75
Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	115	50

	płaca	żądają
K. h. K. h.		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	115.20	115.40
" " w wal. kor. za 200	91.35	91.55
" " kor. 4 pr.	98.30	92.30
" " obl. prop. za 100 zł. 4 1/2% pr.	149. —	149.75
" " obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4% pr.	168. —	169. —
" " obl. prem. za 100 zł. (200 k.)	167. —	169. —

	płaca	żądają
K. h. K. h.		
Kroacy i Słowacy za 100 zł. 4 pr.	92.50	93.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91.30	92.20

	płaca	żądają
K. h. K. h.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	259. —	261. —
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106. —	107. —
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	92	10
Bukowin. obl. propinac. los za 100 zł. 5 pr.	101	25

	płaca	żądają
K. h. K. h.		
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	91.75	91.75
" " 1893 za 200 kr. 4 pr.	95.10	96. —
" " obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	—	—
Pożyczka m. Lwowa z r. 1893 za 100 zł. 4 pr.	87	50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	75.59	77.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank	—	—

	płaca	żądają
K. h. K. h.		
Anglo. Austr. banku los. w 30 1/4% pr.	99.90	—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	93.75	94.75
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	239.75	241.75
" " 1889 3 pr.	234. —	235.50
Bukowin. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	104.20
" " los 4 pr.	94. —	94.50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110. —
" " los. 50 lat 4 1/2% pr.	98.50	99.50
" " 60 lat za 200	89.50	90.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	94. —	95. —
" " 4 pr. los. 41 lat.	94.25	94.35
" " 4 pr. stare	94.25	94.35
" " 4 pr. za 200 kor.	91. —	91.50

	płaca	żądają
K. h. K. h.		
Banku krajowego oblig. komun. 3 1/2% pr. 51 1/2% lat zwrotne	98.75	99.75
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisja 5 pr.	100. —	101. —
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisja 42 lat za 200 kor. 4 1/2% pr.	98.50	99.50
Banku kraj. losy 37 1/2% lat za 200 kr. 4 pr.	92. —	93. —
" " obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	98. —	99. —
Austro-węg. banku 40% lat los. 4 pr.	98. —	99. —
" " 50 lat los 4 pr.	98. —	99. —

	płaca	żądają
K. h. K. h.		
Czeskiej kolei póln. za 300 zł. 5 pr.	—	—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.50	106.50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	109.50	110.50
Kolei póln. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	97.20	98.60
" " 1887 4 pr.	100.00	101.50
" " 1888 4 pr.	98.60	99.20
" " 1891 4 pr.	98. —	98.80
Kol. Lwów-Czern.-Jassy z r. 1894 za 300 zł. 4 pr.	96.65	97.65
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93. —	94. —
Gal. Kol. lok. wchodn. za 100 zł. 4 pr.	104.40	105.40
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	104.25	—
" " 1878 za 200 zł. 5 pr.	104.25	—
" " 1897 za 200 zł. 4 pr.	92.30	93.90

	płaca	żądają
K. h. K. h.		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	14.25	15.25
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	401. —	402.50
Clary 40 zł. mk.	145. —	147. —
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	74. —	77. —
Losy m. Krakowa 20 zł.	77.50	78.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	60. —	62. —
Pałity 40 zł. mk.	146.50	148.50
Garw. krzyż. aust. tow. 10 zł.	45.50	47.50

	płaca	żądają
K. h. K. h.		
Ożarów. krzyż. węg. tow. 5 zł.	21. —	23. —
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	59. —	61. —
Salma 40 zł. mk.	180. —	182. —
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	74. —	77. —
St. Genois 40 zł. mk.	203. —	205.50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	150. —	155. —
" " Tryestu 100 złmk 4 1/2% pr.	495. —	—
" " 50 zł. 4 pr.	170. —	180. —
Waldstein 20 zł. mk.	—	—

	płaca	żądają
K. h. K. h.		
Banku Anglo-aust. 240 koron	272.50	273.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2560. —	2564. —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—	—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	675.50	677.50
Dołno aust. tow. esk. 500 zł.	1400. —	1410. —
Banku kraj. 200 zł.	635. —	645. —
" " dla handlu i przem. 200 zł.	356. —	364. —
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	469.50	470.50
" Austro-węg. 600 zł.	1694. —	1698. —
" Związku (Unionbank) 300 zł.	545.50	549.50
Czesk. banku zwi. 100 zł.	259. —	260. —
Ziemostenska banka 100 zł.	264. —	266. —

	płaca	żądają
K. h. K. h.		
Bank. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400. —	410. —
" " akc. zakł. 200 zł.	395. —	405. —
Kolei póln. ces. Ferdyn. 1000 złmk. 3 pr.	60. —	6210. —
Kołosy. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—	—
Kol. Lwów-Bełecz (akc. pierw.) 200 zł.	—	—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	534.50	537. —
" wchodn.-galic.-leśn. 200 zł.	392. —	400. —
" państwowych 200 zł.	—	—
" południowej 200 zł.	—	—
" węg. galic. 1. 200 zł.	410. —	412.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	745. —	751. —

	płaca	żądają
K. h. K. h.		
Tow. kopaln. węgla w Brur 100 zł.	865. —	874. —
Gal. karpacie. naft. tow. 500 kor.	380. —	390. —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	451.50	452.50
Praskiego tow. żelazn. przem. 300 zł.	1742. —	1750. —
Schodnicy 500 kor.	520. —	542. —
Tureck. zara. tytoniow. 500 frank.	—	—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	455. —	470. —

	płaca	żądają
K. h. K. h.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.60	117.60
London za 10 funt. 4 pr.	240.40	240.60
Paryż za 100 fran.	95.72	95.88
Petersburg za 100 rubli 5 1/2% pr.	—	—
Niemieckie banki	117.70	117.90
Włoskie banki	90.65	90.85
Francuskie banki	—	—
Szwajcarskie banki	95.30	95.50

	płaca	żądają
K. h. K. h.		
Dukat cesarski	11.36	11.40
Austr. węg. 3 guld. złota moneta	19.16	19.19
20-frankówka	23.52	

Licytacje.

L. cz. E. 487/00 (2) (10117 3-3)
Na żądanie Jana Pogody, odbędzie się dnia 28. grudnia 1900 o godz. 10 rano w sądzie w biurze Nr. 6, licytacja realności lwh. 51 Raciborsko, wraz z przynależnościami, składającymi się z domu, stodoły i drzew. Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2250 kor., przynależności zaś na 715 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 1976 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie biuro Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 26. sierpnia 1900.

L. cz. E. 522/98 (7) (10259 3-3)
Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Sieniawie, zastąpionego przez p. Stanisława Myszkowskiego, odbędzie się dnia 28. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V, licytacja 350/672 części realności lwh. 157 ks. gr. gm. Sieniawa objętych, dawniej Wolfa Karpfa, a obecnie tego spadkobierców własnych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 4389 kor.

Najniższa cena wynosi 2194 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sieniawa, dnia 20. października 1900.

L. cz. E. XX. 15/99 (46) (10072 2-3)
Dnia 4. stycznia 1901 o godz. 10 rano odbędzie się w sali Nr. VI. sądu tutejszego licytacja dwóch realności a) pod lk. 1382¹/₄ i b) lk. 1396¹/₄ z przynależnościami.

Dom z przynależnościami lk. 1382¹/₄ oceniono na 64.647 kor., a lkons. 1396¹/₄ na 61.274 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 32.323 kor. 50 hal., ad b) 30.637 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.
Lwów, dnia 31. października 1900.

G. Zl. E. 780/98 (10) (10174 3-3)
Auf Betreiben der Firma Wolf Pik's Söhne, vertreten durch Dr. Klauber Adv. in H.bern, findet am 28. Dezember 1900 Vormittags 11 Uhr, bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 6, die Versteigerung der Grundparzelle Cat. Zl. 777 (Wiese) statt mit der Feilbietung anderer in der Grundbuchseinlage Zl. 503 des Grundbuches für Tluste Stadt sich befindlichen Parzell n wird eingehalten, weil dieselben einen Friedhof und die dem öffentlichen Verkehre dienenden Strassen bilden.

Die zur Versteigerung gelangende Grundparzelle ist auf 200 Kr. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 133 Kr. 32 h.-l., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Parzelle sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs- Hypothekenauszug, Catastralsauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte Zimmer Nr. 5, während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung, bei Gericht anzumelden, widrigenfalls sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe der Versteigerungsfahrens begründet werden, um dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks Gericht, Abtheilung II.
Tluste, am 23. November 1900.

L. cz. E. 916/99 (10) (9912 2-3)
Na żądanie stowarzyszenia Credit Verein w Husiatynie, zastąpionego przez adw. dr. Nathansohna w Husiatynie, odbędzie się dnia 31. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacja realności a) lwh. 431 ks. gr. Kobyłowski. R. mana N. bożeńki, b) lwh. 470 tejże gm., Józefa Poluhy i c) lwh. 479 tej gm., Dmytra Poluhy własnych, wraz z przynależnościami, składającymi się przy realności b) jednej pary koni, krowy, lochy przy realności c) jednej kr. wy, cielęcia i lochy.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione: realność a) na 2612 kor., b) na 3875 kor., c) na 2490 kor., przynależności zaś realności b) na 216 kor., c) na 130 koron.

Najniższa cena wynosi realności a) kwotę 1741 kor. 32 hal., b) kwotę 2727 kor. 32 hal., c) kwotę 1746 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Budzanów, dnia 18. października 1900.

L. cz. E. 247/99 (24) (9996 3-3)
Na żądanie Gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 31. grudnia 1900 o godz. 10 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51, licytacja dóbr Makusiów objętych lwh. 758 ks. gr. dla większych posiadłości dłużniczek Maryi z Guzkowskich Wolframowej własnych wraz z przynależnościami, składającymi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość, wystawiona na licytację jest oceniona na 179.355 zł. a. w., czyli 358.710 kor., przynależności zaś na 10.652 k.

Najniższa cena wynosi 246.242 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia

i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 15. października 1900.

L. cz. E. 431/00 (4) (10185 2-3)
Na żądanie Franciszka Wolanina, rolnika w Pławie, odbędzie się dnia 31. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, licytacja realności lwh. 115 ks. gr. gm. katastr. Pławo objętej, Franciszka Karbarza własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 666 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 20. października 1900.

L. cz. E. 129/00 (21) (10019 2-3)
Dnia 2. stycznia 1901 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, odbędzie się licytacja realności lk. 261 w Krynczy położonej, lwh. 291 objętej, Izaaka Sternglanza, wzgl. dnia tegoż masy konkursowej, przez dr. Körbla w Nowym Sączu zastąpionej, własnej.

Realność wystawiona na licytację, jest oceniona na 4000 kor.

Najniższa oferta wynosi 2667 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 14. października 1900.

L. cz. E. 858/00 (5) (10296)
Na żądanie Mosesa Singera, odbędzie się dnia 20. grudnia 1900 o godz. 12 w południe, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacja a) 1/3 części realności objętej lwh. 273 i b) całej realności ob. lwh. 274 ks. gr. gm. Maustersko, Wasyla Majdaniuka, syna Oleksy własnych.

Nieruchomość ad a) (1/3 część) jest oceniona na 260 kor., nieruchomości ad b) na 120 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 173 kor. 33 hal., ad b) 80 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do

tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 24. września 1900.

L. cz. E. 303/00 (4) (10297)
Na żądanie Nikoły Pasieczniaka, odbędzie się dnia 20. grudnia 1900 o godz. 1 po południu, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacja 1/3 części realności obj. wh. 51 (droga domowa) i całej realności obj. wh. 293 ks. gr. gm. Smolna, Autosia Pasieczniaka własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytację, będą jako jeden kompleks sprzedane i są ocenione na 3320 kor. łącznie.

Najniższa cena wynosi 2213 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 25. września 1900.

L. cz. E. 1666/99 (7) (10298)
Dnia 28. grudnia 1900 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 12 licytacja połowy realności lwh. 316 gm. Dąbrowa.

Nieruchomość jest oceniona na 713 kor. 98 hal.

Najniższa cena wynosi 357 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym.

Prawa, w obec których licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu przy terminie, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie będą skuteczne.

Osoby, które jakie ciężary na powyższej nieruchomości mają, zawiadamiane będą o wydarzeniach postępowania ogłoszeniem na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dąbrowa, 22. listopada 1900.

L. cz. E. 568/00 (2) (10304)
W skutek uchwały z dnia 20. listopada 1900 l. cz. E. 568/00 (2) sprzedane będą dnia 18. grudnia 1900 o godz. 12 przed południem w lesie w Babinie w drodze publicznej licytacji: 200 pni dębowych ściętych, 2000 progów pod szyny kolejowe, 150 fur gałęzi.

Przedmioty te można oglądać dnia 17. i 18. grudnia 1900 między godz. 8 a 10 przed południem w lesie w Babinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniów, dnia 20. listopada 1900.

L. cz. E. 2742/99 (68) (10326)
Zasłaż w tusad. edykcje licytacyjnym z dnia 25. października 1900 l. cz. E. 2742/99 (55), co do oznaczenia wartości realności lwh. 240 gm. Przemysł omyłkę, prostuje się o tyle, że takowa wraz z przynależnościami 28.999 złr. 10 et a nie 28.699 złr. 10 et. w a. wynosi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemysł, dnia 30. listopada 1900.

do L. 1866/900 (10316 1-3)
OGŁOSZENIE LICYTACYI.

W celu zabezpieczenia dostawy różnych materiałów na rok 1901 podpisanemu c. k. Zarządowi salinarnemu, odbędzie się publiczna licytacja za pomocą ofert pisemnych, które najpóźniej dnia 15. grudnia 1900 do godz. 3-ej po południu w kancelaryi zarządu mają być wniesione.

Wykaz potrzebnych materiałów, tudzież bliższe warunki licytacyjne, które oferenci podpisać mają przejrzyć można w kancelaryi Zarządu salinarnego w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.
Kałusz, dnia 29. listopada 1900.

L. cz. E. 708/99 (26) (10341)

Na żądanie Natana Liebermana, kupca w Rzeszowie, odbędzie się dnia 7. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 12, ponowna licytacja realności lwh. 85 ks. gr. gm. kat. Strzyżów objętej, Arona Kannerla własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację jest ocenioną na 5780 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 2840 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Strzyżów, dnia 7. listopada 1900.

L. cz. E. 144/99 (6) (10328)

Na żądanie Chany H-rzner i Gitli z Epsteinów Herzner w Stanisławowie, odbędzie się dnia 10. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 37, licytacja realności lwh. 2062 gm. Stanisławów, dłużników własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 14986 kor. 30 hal., przynależności zaś na 525 kor.

Najniższa cena wynosi 7755 kor. 65 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 8. listopada 1900.

L. cz. E. 676/00 (9) (10339)

Dnia 20. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3. sądu tutejszego licytacja:

a) realności lwh. 254 gm. Kańczuga. Realność powyższą oceniono na 1200 kor. Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 800 kor.

b) realności lwh. 545 gm. Kańczuga. Realność tę oceniono na 600 kor. Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 400 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzyć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-

sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przeworsk, dnia 2. listopada 1900.

L. 7891/00 (10156 2-3)

Ogłoszenie licytacji.

Celem wydzierżawienia przysługującego gminie miasta Złoczowa z mocy rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 30. października 1900 L. 71726 prawa poboru 100 pre. podatku gminnego do podatku konsumcyjnego od mięsa w obrębie miasta Złoczowa z przedmieściami Szlaki i Glińskie, na czas od 1. stycznia 1901 do 31. grudnia 1903 zatem na przeciąg lat trzech odbędzie się na dniu 18. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem w sali Magistratu publiczna licytacja tak ustna jakoteż ofertowa, do której wszystkich chęć wydzierżawienia mających zaprasza się jako cenę wywołania ustanawia się roczny czynsz w kwocie 21.200 kor. do której 10 pre. jako wadium złożone być ma.

Oferty należy wystawione, ostateczowane w wadium zaopatrzone i opieczetowane wnoszone być mogą aż do chwili zamknięcia licytacji ustnej. Oferty dodatkowe po zamknięciu licytacji ustnej wniesione, jak też oferty podające niższy czynsz dzierżawny od ceny wywołania pozostaną bezwarunkowo nieprzyjęte. Bliższe warunki licytacyjne przejrane być mogą w godzinach urzędowych w registraturze Magistratu będą też one przed rozpoczęciem licytacji odczytane.

Magistratu miasta

Złoczów, dnia 23 listopada 1900.

Burmistrz: Biller.

L. 7891/00 (10156 2-3)

Ogłoszenie licytacji.

Celem wydzierżawienia przysługującego gminie miasta Złoczowa z mocy rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 30 października 1900 L. 71726 prawa poboru 100 pre. podatku gminnego do podatku konsumcyjnego od wina w obrębie miasta Złoczowa z przedmieściami Szlaki i Glińskie, na czas od 1 stycznia 1901 do 31 grudnia 1903. zatem na przeciąg lat trzech, odbędzie się na dniu 17 grudnia 1900 o godzinie 10 przed południem w sali magistratu publiczna licytacja tak ustna jakoteż ofertowa, do której wszystkich chęć wydzierżawienia mających zaprasza się. Jako cenę wywołania ustanawia się roczny czynsz w kwocie 3514 kor., do której 10 pre. jako wadium złożone być ma.

Oferty należy wystawione, ostateczowane, w wadium zaopatrzone i opieczetowane, wnoszone być mogą aż do chwili zamknięcia licytacji ustnej. Oferty dodatkowe po zamknięciu licytacji ustnej wniesione, jak też oferty podające niższy czynsz dzierżawny od ceny wywołania, pozostaną bezwarunkowo nieprzyjęte. Bliższe warunki licytacyjne przejrane być mogą w godzinach urzędowych w registraturze magistratu, będą też one przed rozpoczęciem licytacji odczytane.

Magistrat miasta

Złoczów, dnia 23 listopada 1900.

Burmistrz: Biller.

L. cz. E. 1316/00 (5) (10260)

Dnia 3. stycznia 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 (Oddz. IV.) w Szezeru licytacja połowy realności lwh. 600 ks. gr. gm. Ostrów, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację,

jest ocenioną na 711 zlr. 94 ct. czyli 1423 kor. 88 hal., a w tem przynależności na 101 zlr. 2 ct. czyli 202 kor. 4 hal.

Najniższa cena wynosi 474 zlr. 62 ct. 949 kor. 24 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Szezerzec, dnia 15. listopada 1900.

Konkursa.

L. 661/00 (10244 3-3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej przez śmierć s. p. Romana Łapińskiego posady c. k. notaryusza w Nisku, ewentualnie innej w drodze przeniesienia w okręgu tej Izby opróżnionej posady notaryalnej, rozpisuje się niniejszym konkurs z tem, że podania kompetencyjne należy udokumentowane w właściwej drodze do dnia 27. grudnia 1900 włącznie, do tej c. k. Izby notaryalnej wnieść należy.

C. k. Izba notaryalna.

Tarnów, dnia 24. listopada 1900.

L. 32.325 (10311 2-3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszym ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela głównego w c. k. żeńskim seminarium nauczycielskim we Lwowie.

O posadę tę mogą się ubiegać kandydaci posiadający kwalifikację nauczyciela do szkół średnich do udzielenia nauki języka polskiego jako przedmiotu głównego.

Do posady tej przywiązane są pobory służbowe i prawo do dodatków pięcioletnich unormowane ustawą z 19. września 1898 Nr. 174 Dz. u. p.

Kompetenci ubiegający się o tę lub o inną podobną posadę, która ewentualnie może się opróżnić, winni swe podania należyte udokumentowane i zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną w języku niemieckim wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 20 grudnia b. r.

Lwów, 25. listopada 1900.

L. 2513 (10356 1-3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Sanoku rozpisuje niniejszym konkurs na posadę lustratora powiatowego z płacą roczną 400 kor., dodatkiem aktywialnym 240 kor., z prawem poboru jednego dzieściolecia i dwu pięcioleci.

Za czynności urzędowe po za siedzibą Wydziału powiatowego, pobierać będzie dyty po 5 kor. dziennie a za każdy kilometr drogi po 30 groszy.

Chcący ubiegać się o tę posadę ma się wykazać, że nie przekroczył 40 roku życia, że złożył egzamin z rachunkowości — lub zobowiązać się do złożenia go w przeciągu 4 miesięcy po rozpoczęciu swego urzędowania, że odbył praktykę najmniej jednoroczną w zawodzie rachunkowym w c. k. urzędach państwowych, autonomicznych lub w instytucjach finansowych i posiada znajomość obydwóch języków krajowych.

Podania należy wnieść najdalej do 25. grudnia r. b. do Wydziału powiatowego w Sanoku z świadectwami wykazującymi iż kandydat posiada powyżej wymienione warunki.

Podania bez wykazania tych warunków nie zostaną uwzględnione. Z Wydziału Rady powiatowej. Sanok, dnia 21. listopada 1900.

L. 125082/II (10315 1-3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Petrance (3 klasy 5 stopnia) w powiecie kałuskim, z wynagrodzeniem 630 kor. na codziennego posłańca pieszego między Petranką a Rżniatowem oraz za doręczanie posyłek w miejscu.

Podania należy wnieść najpóźniej do 16. grudnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 28. listopada 1900.

L. 2877 (10280 1-3)

Ogłoszenie.

Wydział powiatowy w Nadwornie rozpisuje niniejszym konkurs na cztery posady akuserek okręgowych z siedzibą w Delatynie, Łanczynie, Mikuliczynie i Nadwornie.

Akuszerka okręgowa, której obowiązkiem jest udzielać ubogim bezpłatnie pomocy, pobierać będzie z kasy Wydziału powiatowego roczną płacę 200 kor.

Posady te obsadzone będą prowizorycznie, a stabilizacja nastąpić będzie mogła dopiero po roku nienagannej służby.

Kompetentki wykazać się mają:

1. świadectwem odbytego kursu położniczego,
2. dyplomem na akuszerkę,
3. świadectwem moralności,
4. świadectwem zdrowia,
5. znajomością języków polskiego i ruskiego.

Udokumentowane w ten sposób podania należy wnieść do Wydziału powiatowego do końca grudnia.

Nadwórna, 20 listopada 1900.

Upadłości.

L. cz. S. 898 144 (10391)

W konkursie Jakóba Kurzmiana wystąpił zarządca masy z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął co do sprzedaży dożywocia krydataryusza Jakóba Kurzmiana ciążącego na 1/7 części z połowy realności w h. 50 ks. gr. gm. kat. Rzeszów objętej.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencya na dzień 6. grudnia 1900 godz. 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie, w biurze Nr. 10. Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

Rzeszów, dnia 20. listopada 1900.

L. cz. S. 10199 76 (10392)

Do likwidacyi pretenzyi Naftalego Tureltauba, Nchemie Mikołajewicz, Sary Wohlmut, powiatowej kasy chorych i Zygmunta Strohbingera, dodatkowo do masy konkursowej Altera Spielera zgłoszonych, wyznaczam audyencyę na dzień 10. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w biurze Nr. 15, na którą zezaszczałych wierzycieli, zarządcę masy krydalnej, krydataryusza oraz ogół wierzycieli wzywam.

Tarnów, dnia 28. listopada 1900.

Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. cz. P. 301/99 (11) (10229 3-3)

Zawieszoną nad Michałem Przybyło z Boratycza kuratelę uchylono.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 9. września 1900.

L. cz. L. 15/00 (6) (10224 2-3)

Dmytro Łuszczyk syn Wasyla z Kamionki Biskzowa został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Stefana Giletyja z Kamionki Biskzowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rawa, dnia 3. listopada 1900.

L. cz. L. 6/00 (5) (10183 2-3)

Maryna Noga zam. Dańczewska z Werynia uznana marnotrawczynią, kuratorem jej ustanowiony Fed Muzyka wójt z Werynia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mikołajów, dnia 12. listopada 1900.

L. cz. P. 107/00 4 (10253 2-3)

Piotr Łanowy z Kokoszyniec uznany marnotrawcą.

Kuratorem Stefan Mazur.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzywałów, 27. kwietnia 1900.

L. cz. L. 16/00 (6) (10246 2—3)
Iwana Nosyka z Łozowy uznaje się mar-
natrawcą, jego kuratorem jest Tymko Szubert
z Łozowy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 28. października 1900.

L. cz. P. 227/00 (9) (10250 2—3)
Jan Korczyński syn Józefa i Katarzyna
z Sławskich Korczyńska zostali uznani mar-
natrawcami a kuratorem ich ustanowiono Jó-
zefa Sass Korczyńskiego.
C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Budżarów, dnia 12. listopada 1900.

L. cz. P. 15 00 (5) (10268 2—3)
Jan Sławuta ze Stryjówki uznany umy-
ślowo chorym. Kurator Mikołaj Ganowski.
ze Stryjówki.
Zbaraż, 11. listopada 1900.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III 230/00 (2) (10387)
O b w i e s z c z e n i e !
C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł
na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że za-
mieszczony w Nr. 241 czasopisma „Naprzód”
dnia 30. listopada 1900 artykuł pod tytułem:
„C. k. Ekspozycja policyi” w ustępach od
„dobyło sobie” do „tęgi profesorskie” i od
„dobra działalność” do „uczciwość” str. 1, tam
i 2, zawiera znamiona występku z § 300
i 2 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.
C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.
Kraków, dnia 1. grudnia 1900.

L. cz. Pr. III 231/00 (2) (10388)
OBWIESZCZENIE.
C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł
na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że za-
mieszczony w Nr. 241 czasopisma „Prawda”
dnia 1. grudnia 1900 artykuł pod tytułem:
„Bierzmy się do handlu” w ustępie od „A
majątków” do „przelezie mur” str. na 1, tam
i 2, zawiera znamiona występku z §§. 300 i
2 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego
artykułu.
C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.
Kraków, dnia 2. grudnia 1900.

Ч. сп. Пр. 252 00 (2) (10348)
О г о л о ш е н и е !
В Імені Їго Величства Цісаря!
Ц. к. Суд краєвий для справ кар-
них у Львові рішив на підставі §§. 489
і 493 зак. карного і §. 37. зак. прас., що
зміст артикулу уміщеного в числі 45 ча-
сиски: „Свобода” з дня 22 листопада 1900
написано: „Вибірчий рух” в уступках:
1. від початку до „щось іншого”,
2. від „що там” до „своєю коміцією”,
3. від „бо він такий” до „з процен-
том”,
4. від „В святинським повіті” до „лай-
даки” містить в собі знамена провини
з § 300 зак. кар і прото унаправдливлена
єсть заряджена через ц. к. Прокуратора
державного конфіскація сеї часописи.
В наслідок того рішення зборене
єсть дальше ширене того артикулу а за-
браний наклад має бути знищений
Львів, дня 29. листопада 1900.

Ч. сп. Пр. 253/00 (2) (10347)
О г о л о ш е н и е !
В Імені Їго Величства Цісаря!
Ц. к. Суд краєвий для справ карних
у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493
зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст арти-
кулу уміщеного в числі 255 часописи:
„Діло” з дня 24. листопада 1900 під на-
писом: „З руху виборчого в Краю” в
уступках „Правыбори вк нашомъ” „Кутъ”
до слів „нетерпимость” дальше від слів
„От и маєте” до слів „в льокалі вибор-
чомъ” і в уступі від слів „У насъ” „пра-
выбори” до слів „свое робить” а також
від слів „Якъ назвати” до слів „тай толь-
ко” містить в собі знамена провини з §. 300
зак. кар. і прото унаправдливлена єсть за-
ряджена через ц. к. Прокуратора держав-
ного конфіскація сеї часописи.
В наслідок того рішення зб. рене
єсть дальше ширене того артикулу а за-
браний наклад має бути знищений.
Львів, дня 29. листопада 1900.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 77/00 (4) (10257 3—3)
Przeciw Frankowi Andruszczakowi, któ-
rego miejsce pobytu jest nieznane, wniesio-
nym został do c. k. powiatowego w Łopa-
tynie przez Menaschego Fischę pozew o uznanie
prawa własności do całego ciała hipotecznego
whl. 1 Mikołajów wartości 420 koron.
Na podstawie pozwu wyznaczona została
audyencya na dzień 11. grudnia 1900 godzinę
10 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego
z życia i miejsca pobytu Franka Andrusze aka,
ustanawia się pana Ilka Hawryluka w Miko-
łajowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franka
Andruszczaka w rzecznej sprawie na jego
koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w
sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie za-
mianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Łopatyn, dnia 29. października 1900.

L. cz. IV. 201/69 3 (10018 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Krakowie po-
daje do wiadomości, że Jędrzej Małysz zmarł
w Budzynie 12. marca 1869 bez pozostawie-
nia ostatniej woli rozporządzenia, a z ustawy
dziedziczy po nim również córka Ewa vel
Budokia Małysz.

Gdy miejsce pobytu tejże jest niezna-
nem, wzywa się ją, by w ciągu roku od da-
ty edyktu, zgłosiła się w sądzie i wniosła
oświadczenie do spadku, gdyż inaczej pertra-
ktacya zostanie przeprowadzoną ze zgłaszają-
cymi się spadkobiercami i z ustanowionym
dla niej kuratorem Michałem Małyszem w
Budzynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krakowiec, dnia 1. maja 1900.

L. cz. C. 239/00 (1) (10302 2—3)
Przeciw nieobecnym Karolowi, Teofilowi
i Ludwikowi Kellnerom z Chyrowa wniosł
Hryć Zańko z Bąkowic skargę o uznanie pra-
wa własności do realności lhw. 65 gminy
Bąkowice.

Audyencya odbędzie się 6. grudnia 1900
godz. 9 rano w biurze Nr. 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw po-
zwanych kuratorem Eliasz Zatrważnicki z Chy-
rowa będzie ich zastępować, dopóki się w
sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie u-
stanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stara sól, dnia 13. listopada 1900.

L. cz. Cg. II. 364/00 3 (10303 2—3)
Przeciw nieobecnym Sarze Modlinger,
Chaimowi Samuelowi 2 im. Pops, Abraha-
mowi Herschowi 2 im. Goldberg, Dawidowi
Wolf 2 im. Modlinger, Jakobowi Modlinger,
Małce czyli Maschli z Modlengerów Lieb-
reich, Sarze Blumie 2 im. Modlinger, Keile
z Blutów M nkes i Mariem Horowitz, wnie-
śli Mojż z Salamon 2 im. Selser i Rachela
Selser, właściciele realności we Lwowie, prz z
adv. dr. Leona Klarfelda we Lwowie skargę
o uznanie za zgasłe i wykreślenie praw za-
intabulowanych w stanie biernym realności
lk. 47³/₄ A i B. we Lwowie.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia
19. grudnia 1900 godziną 9 przed południem,
w biurze Nr. 22.

Ustanowiony dla strzeżenia praw po-
zwanych kuratorem adwokat dr. Ozyasz Was-
ser we Lwowie będzie ich zastępywać, dopo-
kąd się w sądzie nie zgłoszą, lub pełnomo-
cnika nie ustanowią.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział II.
Lwów, dnia 28. listopada 1900.

L. 123.579/1900 (10.074 3—3)
O b w i e s z c z e n i e
c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcji skarbu.
Zakupno liści tytoniowych w r. 1900
w Galicyi i na Bukowinie zebranych rozpo-
cznie się w grudniu 1900 i odbywać się będzie
przy urzędzie wykupna tytoniu w Borszczowie,
Jasielnicy i Zabłotowie począwszy od 3. gru-
dnia 1900 aż do 31. stycznia 1901 r. a przy
urzędzie wykupna tytoniu w Monasterzyskach
od 3. do 31. grudnia 1900 r.

Oświadczenie do uprawy tytoniu na rok
1901 należy najdalej do końca lutego 1901
wnieść, w sposób przepisany w §. 8 przepisu
dla plantatorów tytoniu w Galicyi i na Bu-
kowinie.

Te oświadczenia mogą być wniesione
podczas wykupna u kierownika komisji wy-
kupna tytoniu względnie u funkcyjaryusza
przez tegoż wyznaczonego, lub po wykupnie
w dotyczącym urzędzie wykupna lub oddzielnym
oddziale straży skarbowej.

Na przestrzeni ch. gruntu poniżej 500
kwadratowych metrów, nie będzie się udzielać
pozwolenia do uprawy Gminy, które nie upra-
wiają najmniej 2 hektarów, nie zostaną przy-
puszczane do uprawy tytoniu.

Ci, którzy bez otrzymanego pozwolenia
uprawiają tytoni, albo którzy więk za płasz-
czyzny tytoniem zasadzają, jak wyrażono w
pozwoleniu, lub inny gatunek tytoniu sadzą,
jak ten, na który pozwolenie opiewa, będą
ukarani według istniejących ustaw.

Gminom i tym plantatorom, którzy w
roku poprzednim pomimo zgłoszenia większej
prze-strzeni nie uprawiali tytoniu na minimal-
nej przestrzeni o 2 hektarach względnie o
500 kwadratowych metrach nie będą bezwa-
runkowo w myśl §§. 3 i 7 przepisu dla plan-
tatorów tytoniu wydawane licencye do uprawy
tytoniu, chyba, że zdołają udowodnić, że istotnie
przygotowali przepisana przestrzeń pod uprawę
tytoniu i tę zasadzili roślinami tytoniowymi,
że jednakowoż te rośliny wbrew ich woli, n. p.
wskutek posuchy, wylewów i t. d. uległy
zniszczeniu.

Co do cen wykupna na rok 1900/1901
wynagrodzenia za odstąpienie, tudzież co do
postępowania mającego się zachować przy
wykupni, odsyła się do obwieszczenia z dnia
28. sierpnia 1900 l. 87.019.

Lwów, dnia 19. listopada 1900.

L. cz. T. V 12 00 (1) (10036 3—3)
O b w i e s z c z e n i e.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu czyni
niniejsz em wiadomo, że na żądanie Funduszu
kościół parafialny w Koszylkach wdoro-
nem zostaje postępowanie amortyzacyjne co
do zaginionych książeczek wkładowych kasy
oszczędności miasta Tarnopola a to: książeczki
Nr. 11.531 z 30. października 1896 na kwotę
1100 zł. z pn. i Nr. 15.162 z 14. stycznia
1896 na kwotę 250 zł. opiewającej, na imię
funduszu pasy-k pozostających po sp. Macieju
Cegleckim wystawionych.

Wzywa się zatem wszystkich tych, któ-
rzyby te książeczki wkładowe w rękach mieć
mogli, ażeby takowe w przeciągu 6 miesięcy
licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu
tutejszemu sądowi przedłożyli tem pewniej,
ileż inaczej książeczki te za pozbawione wszel-
kiej mocy prawnej uważane będą.

Tarnopol, dnia 29. października 1900.

L. 746 (10032 3—3)

OBWIESZCZENIE

C. k. Izba notaryalna w Krakowie, wzy-
wa niniejszem w myśl §. 29 ustawy notary-
alnej osoby interesowane, roszcujące sobie pre-
tensye do kaucyi urzędowej byłego zastępcy
notaryusza Wincentego La-ko w Myslenicach
z cza-u jego urzędowania tamże, począwszy
od dnia 28. czer-wca 1899 do dnia 31. maja
1900 włącznie, aby takowe w przeciągu sze-
ściu miesięcy od dnia ostatniego zamieszcze-
nia niniejszego obwieszczenia w części urzę-
dowej Gazety Lwowskiej leżące, tem pewniej
zgłosili, ileż w przeciwnym razie po besku-
tecznym upływie tego terminu bez względu
na ich pretensye orzeczonem zostanie wyda-
nie tej kaucyi urzędowej prawnemu właścici-
elowi.

Kraków, dnia 11. listopada 1900.

L. cz. A. 942/98 P. 512/98 (2) (10070 2—3)
C. k. Sąd powiatowy Czortków zawi-
adamia nieznanego z pobytu Stefana Pundyka,
że z ust wy powołany jest do 3/16 części
spłdku po bracie Sylwestrze Pundyku dnia
9. grudnia 1892 w Słobód e zmarłym, wzy-
wa się go przeto, by w przeciągu roku zgło-
sił się do spadku lub pełnomocnika ustano-
wił, inaczej spadek przez kuratora dra Hor-
baczewskiego zostanie objętym i do udowod-
nienia jego śmierci w sądzie przechowanym.

C. k. Sąd powiatowy.
Czortków, 10. września 1909.

L. cz. C. II. 475/00 1 (10346)
Przeciw Maryi Diakowskiej, której miej-
sce pobytu jest nieznane, wniesionym został
do c. k. sądu powiatowego S. II. we Lwowie
pzez Michała Honorowicza z Wulki hamule-
ckiej pozew o uznanie za właściciela i unie-

ważnienie wpisu lhw. 42 gm. kat. Wulka
hamulecka i wpisanie powoda za właściciela.
Na podstawie pozwu wyznacza się au-
dyencyę do ustnej rozprawy na dzień 10.
grudnia 1900 o 9 godzinie do tego sądu,
biuro Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Maryi Diako-
wskiej, ustanawia się p. adw. dr. Krosińskie-
go we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwa-
ną w rzecznej sprawie na jej koszt i nie-
bezpieczeństwo dopóki ona w sądzie nie zgłosi
lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział II.
Lwów, dnia 10. listopada 1900.

L. cz. C. IV. 109/00 1 (10410)

Przeciw nieobecnemu Chaskłowi Schä-
chterowi, przedtem w Husiatynie, wniosł
Berl Schorr w Husiatynie skargę o 700 kor.
z pn. Audyencya do ustnej rozprawy proce-
sowej odbędzie się dnia 4. grudnia 1900 godz.
10 przed południem, w biurze Nr. 1.

Ustanowiony dla strzeżenia praw po-
zwanego kuratorem adw. dr. Henryk Nathan-
sohn w Husiatynie będzie go zastępować, do-
póki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocni-
ka nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Husiatyn, dnia 1. grudnia 1900.

L. cz. Cg. I. 237/00 2 (10324)

Przeciw niewiadomemu z miejsca poby-
tu, rzekomo w Ameryce przebywającemu Abra-
hamowi Arie 2-im. Langerowi i tow., wniesio-
nym został do c. k. sądu obwodowego w Tar-
nopolu przez Mendla Schaję 2 im. Langerę,
pozew o własność 2/3 z połowy 37/240 części
realności pod Nr. 107 w Tarnopolu objętej
wyk. hip. l. 49 ks. gr. gm. Tarnopol.

Na podstawie pozwu tego wyznacza się
pierwszą audyencyę na dzień 18. grudnia
1900 godz. 9 rano, biuro Nr. 25.

Celem strzeżenia praw niewiadomego
z miejsca pobytu Abrahama Arie 2 im. Lan-
gerę, ustanawia się p. adw. dr. Bindera w Tar-
nopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ku-
randa w rzecznej sprawie na jego koszt i
niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie
zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy Oddział I.
Tarnopol, dnia 27. listopada 1900.

L. cz. C. II. 139/00 1 (10336)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej śp.
Michała Hnatyszaka, wniesionym został do
c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez
Ambrożego Marcza z Roztoki wielkiej po-
zew o 320 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczoną zosta-
ła audyencya na dzień 10. grudnia 1900.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy
spadkowej Michała Hnatyszaka, ustanawia się
p. Jana Arleta c. k. notaryusza w Muszynie
kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tą
nieobjętą masę w rzecznej sprawie na jej
koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 25. października 1900.

L. cz. C. I. 194/00 1 (10301)

Przeciw Emilowi Klingsbergowi i Mirli
Schneeweis, których miejsce pobytu jest nie-
znane, wniesionym został do c. k. sądu po-
wiatowego w Radymnie przez Szlomy Klins-
berga, właściciela realności w Miększu no-
wym pozew o uznanie i zaintabulowanie pra-
wa własności ciała tab. lhw. 87 ks. gr. gm.
kat. Miększ nowy objętego na rzecz powoda.

Na podstawie pozwu wyznacza się au-
dyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20.
grudnia 1900 godz. 9 przed południem do
tego sądu, biuro Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Emila Klingsber-
ga i Mirli Schneeweis, ustanawia się p. Oke-
ksę Mokrego, gospodarza w Miększu nowym
kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwa-
nych w rzecznej sprawie na tych koszt i nie-
bezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie
zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radymno, dnia 18. listopada 1900.

Doniesienia prywatne.

Henneberga Jedwab

Prawdziwy tylko, jeśli sprowadzony wprost odemnie.
czarny, biały i kolorowy od 45 ct. do 14 zł. 65 ct. za metr — na suknie
i bluzki! Wysyłka oclona i franko do domu. Wzory odwrotnie.
G. Henneberg, fabrykant jedwabiu w Zurychu (Zürich)
Ces. i król. nadworny dostawca.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1 1/2, cęsta, tłustym
petitem 2 centy.

Sąd w Wiśniowczyku poszukuje natychmiast dwóch dyktaryszy obznajomionych z manipulacją sądową, za dziennym wynagrodzeniem 2 kor. Egzaminowani mają pierwszeństwo. Zgłoszenia z odpisem świadectw i krótkim opisem dotychczasowego zatrudnienia przyjmuje Naczelniczo Sąd.

Dobromilski Sąd powiatowy zaraz przyjmie pisarza, obznajomionego z manipulacją kancelaryjną ksiąg gruntowych — wynagrodzenie do 2 koron dziennie. Nadesłać odpisy świadectw.

Młód wyborczy, prąsny w 5-kilowych blaszankach, po cenie 7 koron, wysyła za pobraniem, wszystko opłatnie. Zarząd pasieki Antoniego Kramskiego w Jezierzanach obok Czortkowa.

Uczeń klasy IV, realnej znajduje się w krytycznym położeniu i to tak dalece, że z niedostatku zupełnego, będzie zmuszony opuścić dalszą naukę mimo chęci. Przeto, aby uniknąć złemu, udaje się do litościwych Wielmożnych Panów Dobrodziejów o łaskawą pomoc. Od adresem S. B. do przełożonego zakładu Kamekół ulica Kleparowska, we Lwowie.

Maszyny do szycia poprawne Singera z pierwszorzędnymi fabryk, najdokładniej uregulowane. Nożne od 27 do 65 zł. Ręczne od 25 do 43 zł. Gotówka 10 proc. taniej. Nauki szycia udziela bezpłatnie. Warstata mechaniczna. Naprawa maszyn jak najstarejszych po cenach umiarkowanych u **S. Wagnera**, ul. Wałowa 31 (róg Podwala).

Kompletne wyprawy kuchenne (z możliwie najwyższym opustem z cen przy większym odbiorze)

Piotr Chrzastowski
handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).
Filia Tarnopol, plac Sobieskiego.

Wina naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austriackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca handel herbaty, kawy i wina **Edmunda Riedla**, Lwów.

Pasaż Hausmana
Lwowskie Photo-Plasticon
(46 razy premiiowane).

Od 2 do 8 grudnia do widzenia
Podróż Renem
Wstęp 10 ct.

Pół kilo pierza gęsiego
tylko 60 centów

rozsyłam zupełnie nowe, szare gęsie pierze ręką darte, pół kilo tylko 60 ct., to samo w lepszym gatunku tylko 70 ct., w pocztowych pakietach próbnych 5-kilowych za pobraniem pocztowym. **J. Krasa**, handel pierzem w Smichowie koło Praż. — Wyżmiana dozwolona.

JAN KLIMKIEWICZ
DOM SPEDYCYJNY-KOMISOWY
— LWÓW AKADEMICKA 8

przeprowadzenia
w wozach patentowanych
koleją i w miejscu
ręcznie za staranną, szybką i rzetelną usługę.

Kolekcja starych sztychów z ery
napoleońskiej 1790 - 1815
i innej treści
do nabycia
R. Chomicki, Lwów.
ul. Czarnieckiego 12.

Marka ochronna: **Kotwica**
LINIMENT. CAPS. COMP.
z **RICHTERA** apteki w **PRADZE**,
uznane ogólnie jako najdoskonalsze bóle uśmierzające nacieranie, jest w wszystkich aptekach po cenie 80 szel., Kr. 1.40 i po 2 Kr. do nabycia.
Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko oryginalne butelki w pudełkach z naszą marką ochronną „kotwica” z apteki Richtera, wtenczas można być pewnym, że się otrzymało preparat oryginalny.
Apteka Richtera pod „złotym lwem”
w **Pradze**, I. ulica Elżbiety 5.

Nowość!

Dla zbieraczy kart z widokami

3 karty z Jerozolimy

własnoręcznie zaadresowane i napisane
wysyłane będą

wprost z Jerozolimy do adresatów.

Cena karty 20 hal., na porto 40 hal.,
zamówienia z prowincji o 10 h. więcej.

Zlecenia przyjmuje i karty powyższe sprzedaje do 12 grudnia

Biuro dzienników

Płohna, Lwów.

(Dzierżawca Sokołowski.)

Mężczyźni

Sławny wynalazek, jedyna patentowana
przez ustawę ochrona przed...
mekskiej Prospek... przysyła za nadesłaniem 30 ct. w markach, AUGENFELD.
inżynier przyw. Wiedeń IX, Tür...
Strażnik 4. 138

Biblioteki Macierzy Polskiej

opuścił prasę tom piąty i zawiera

Oko Proroka

czyli

Hanusz Bystry i jego przygody,

powieść z dawnych czasów,

napisał

Władysław Lubieź,

456 stron. 80

Cena 1 korona.

z przesyłką pocztową 1 Korona 30 gr.

Z „BIBLIOTEKI MACIERZY”, oprócz powyższej powieści, wyszło jeszcze 7 dzieł: dr K. Wojciechowski **Jan Kochanowski** z Czarnolasu, Br. Bielowski i Walerego Łoziński **o Gawędy i powieści**. J. Brykczynski **O lesie i drzewach przypolnych**, K. Szulca **O pogodzie**, dr. Kazimierz Nieczyński **Rolnik wzorowy**, czyli przypomnienie, co, kiedy i jak w gospodarstwie czynić należy, Janka z Grzegorzewie **Wśród skwaru i lodu** z rycinami i A. Hergeta **Warzywnictwo** przerobił i uzupełnił dr. T. Ciesielski, kasztuje w prenumeracie:

tylko 4 korony.

Prenumerować można w **Ajencji Dzienników, Pasaż Hausmana I. 9.**

Osobno

Encyklopedia (znakomicie opracowana)

Zbiór wiadomości ze wszystkich gałęzi wiedzy.

Dwa tomy olbrzymie w broszurze tylko 1 zł. 50 ct., w ładnej oprawie 2 zł. Na przesyłkę pocztową uprasza się do dać 40 ct.

Konkurs.

Celem obsadzenia posady kierownika biura Powiatowej Kasy dla chorych w Rzeszowie, z placą roczną 1200 koron od 1 stycznia 1901 r., rozpisuje się niniejszym konkurs.

Kandydaci ubiegający się wnieść winni podanie najdalej do 10 grudnia 1900, zaopatrzone w świadectwo moralności, dowód znajomości prowadzenia ksiąg rachunkowych, tudzież krótki opis dotychczasowego zajęcia.

Posada nadana zostanie na razie prowizorycznie na rok jeden za złożeniem kaucji w kwocie 300 koron.

Bliższych wiadomości co do obowiązków do tej posady przywiązanych zasięgnąć można w biurze kasy w godzinach urzędowych.

Podania wnieść należy na ręce dyrygenta Zarządu p. Czernego w Rzeszowie.

Zarząd Powiatowej Kasy dla chorych. Rzeszów, dnia 29 listopada 1900.

JAN IHNATOWICZ

we Lwowie ul. Sykstuska I. 25, ul. Halicka I. 11, w Krakowie
Sukiennice I. 20, w Czerniowcach ul. Rуска I. 8, w Przemyśle
ul. Franciszkańska I. 24

poleca

niezawodne i niezrównane w swych skutkach

Mydła lecznicze.

Mydło będzwinowe — używa się przeciw wyrzutom i plamom naskórnym, usuwa szorstkość skóry, twarzy nadaje i aksamitną miękkość . . . 50
Mydło boraksowe — wpływa bardzo korzystnie na skórę, dokładnie oczyszcza i wybiela skórę. Mydło to jest znakomicie działającym środkiem przeciw opaleniu na twarzy, piegów i zgrubieniu naskórka . . . 50
Mydło kamforowe — uśmierza swędzenie i pieczenie skóry, usuwa wyrzuty i czerwoność nozdrzy, twarzy i rąk . . . 50
Mydło kamforowo-siarkowe usuwa czerwoność z twarzy i nosa, opalenie słoneczne i piegi — kawałek . . . 60
Mydło karbolowe i mydło karbolowo-płaskowe — do mycia rąk dla pp. lekarzy i akużerek — kawałek . . . 40
Mydło kreolinowe — znakomicie oczyszcza skórę, usuwa pryszcze, liszaje, świerzby, trądziki, skórę odswęża i wydelikaca — kawałek . . . 70
Mydło siarkowe — z wielkim powodzeniem używa się do zniszczenia pryszców i wargów na twarzy i w zaskrzach wyrzutów na skórze . . . 50
Mydło siarkowo-smołowe — przeważnie bywa używane na świerzby. Mydło to okazało się jako najl. pszy środek przy tej słabości, prz. wyższło ono bowiem wszst. ie nowe wynalezione a tak koszt wne środki — kawałek . . . 70
Mydło smołowo-glicerynowe — jest pod każdym względem j-dnem z najlepszych desinfekcyjno-hygienicznych mydeł toaletowych. Jako zwykłe mydło do użycia codziennego, jest przez swą desinfekcyjność i skórę zmiękczającą, własność, znakomitem orsz wypróbowanym środkiem do usunięcia wszystkich nieczystości naskórnych — kawałek . . . 60
Mydło smołowe — usuwa pryszcze, liszaje, wszelkie wysypki skórne, pocenie nóg i łupież na głowie — kawałek . . . 60
Mydło storaksowe — używa się przy cierpieniach naskórnych a przeważnie przy świerzbach — kawałek . . . 60
Mydło tymolowe — znakomicie oczyszcza skórę od wszelk'ch wyrzutów i usuwa łupież na głowie — kawałek . . . 1-

A. Krzysztofowicz

Magazyn tapet, dywanów

i różnych przedmiotów do
urządzeń pokojowych

Lwów, plac Halicki I. 2.

otrzymał wielki wybór

NA GWIAZDKĘ:

Parawany, Ekran, Kocce
indyjskie różnokolorowe
Skórki angorowe w różnych
kolorach

Kolderki angielskie do po-
dróży

Kolderki jedwabne

Maty chińskie najnowsze

Lambrekin do okien

Poduszki dekoracyjne je-
dwabne okrągłe, kwadratowe,
także w formie świnki, kapusty,
marchwi, grzyba, róży, koni-
czyny, rzodkwi.

Gobeliny, Makaty, Hafty.



Pierwsza galicyjska spółka importu węgla
kamiennego we Lwowie

sprzedaje od 1 grudnia 1900 aż do dalszej zmiany

węgiel kamienny

tylko górnoszląski

po 85 i 75 centów

za cetnar cłowy równy 50 kilo.

Od 5 cetnarów z odstawą do domu.

Kantor Spółki przy ul. Sykstuskiej I. 25.

Nakładem księgarni Herziga we Wiedniu wyszła

Biblia Złota Klasyków

Dzieje objawienia Boskiego w starym i nowym testamencie. Opracowali Ks. Jan Sikora, prof. Uniwersytetu w Prażu i Ks. Zygmunt Chłmicki, Rektor kościoła św. Ducha w Warszawie. Osobno dodana jest Kronika rodzinna ułożona według projektu, nagrodzonego nagrodą konkursową.

Wydawnictwo wspaniale składające się z dwóch
olbrzymich tomów.

Oprawa nadzwyczaj et ktowna i bogata wykonana jest cała ze skóry marokiny, ze złotymi brzegami, wyciskami, miniaturami kolorowymi, połączanymi klamrami i zamkami wyłożone malachitami. Całość jest bardzo piękna i stanowić będzie wspaniałą ozdobę każdego domu.

Dzieło zawiera prócz tego 126 ilustracji olejnych na kartonach, wykonanych wiernie według oryginałów najslawniejszych malarzy jak: Veronesse, Rafael, Rubens, Murillo i t. d.

Cena każdego tomu 75 złr.

Dla ułatwienia nabycia i mniej zamożnym dostarcza się dzieło to na spłacanie w ratach miesięcznych tomami pojedynczymi.

Zastępca na Galicyę

A. Landowski

Lwów, Pasaż Hausmana.